czasopismo ormiańskie nr 18 wiosna 2014 bezpłatne

AWEDIS ԱՒԵՏԻՍ

posłaniec niosący dobrą nowinę

Dziedzictwo ormiańskie na wystawie w Giumri

Հայկական ժառանգությունը Գյումրիի ցուցադրությունում

WYDARZENIA | W piątek 28 lutego 2014 roku w galerii sztuki „Style” w Giumri otwarto wystawę fotograficzną poświęconą dziedzictwu ormiańskiemu.

ԻՐԱԴԱՐՁՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ | 2014 թ. փետրվարի 28-ին, ուրբաթ օրը Գյումրիի «Style» պատկերասրահում բացվեց հայկական ժառանգությանը նվիրված լուսանկարչական ցուցահանդես: *Շարունակությունը՝ էջ 3*

GOŚCIE OBECNI NA OTWARCIU WYSTAWY W GALERII „STYLE” W GIUMRI. W TLE WIDAĆ FOTOSY PRZYWIEZIONE Z POLSKI. FOT. EWA ABGAROWICZ

ԳՅՈՒՄՐԻԻ „STYLE” ՊԱՏԿԵՐԱՍՐԱՀՈՒՄ ՑՈՒՑԱՀԱՆԴԵՍԻ ԲԱՑՄԱՆԸ ՆԵՐԿԱ ՀՅՈՒՐԵՐԸ: ՀԵՏՆԱՄԱՍՈՒՄ ԵՐևՈՒՄ ԵՆ ԼԵՀԱՍՏԱՆԻՑ ԲԵՐՎԱԾ ԼՈՒՍԱՆԿԱՐՆԵՐԸ: ՖՈՏՈ՝ ԵՎԱ ԱԲԳԱՐՈՎԻՉ

Organizatorem ekspozycji był Departament Spraw Zagranicznych Ministerstwa Kultury Republiki Armenii reprezentowany przez Lusine Torojan. Pokazano prace fotografów z: Armenii, Gruzji, Mołdawii, Polski, Rosji i Rumunii. Dziedzictwo polskich Ormian zostało przedstawione na sześciu fotosach, ukazujących: dokumenty zezwalające biskupowi ormiańskiemu Grzegorzowi na utworzenie biskupstwa we Lwowie wydane przez: króla Kazimierza w 1367 roku (ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych) i króla Władysława Jagiełły z 1388 roku (ze zbiorów Archiwum Polskich Ormian); list katolikosa Mowsesa do króla Władysława IV z 1632 roku (ze zbiorów AGAD); kartkę z glosariusza kipczacko-ormiańskiego, iluminowany rękopis ormiański z 1690 roku (zabytki po konserwacji ze zbiorów APO); epitafium ormiańskie z XVII wieku znajdujące się w kościele św. Jacka w Warszawie; portret Marianny z Muradowiczów Jakubowiczowej, z ok.1790 roku (ze zbiorów Piotra Paschalisa Jakubowicza; obraz *Chrzest Armenii* pędzla Teodora Axentowicza.

Wystawa była czynna do 8 marca, a w kwietniu pokazywana ma być w Erywaniu.

Otwarcia ekspozycji dokonali dyrektor galerii „Style” oraz dyrektor Muzeum Paradżanowa z Erywania. Na wernisażu obecni byli m.in. autorzy zdjęć i znany wielu osobom w Polsce ks. Petros Jesajan, proboszcz parafii ormiańskokatolickiej w Giumri.

Następnego dnia odbyło się spotkanie ze studentami Akademii Sztuk Pięknych w Giumri i zorganizowane zostało zwiedzanie miasta, w którym, mimo katastrofalnego trzęsienia ziemi w 1988 roku, ocalało kilka pięknych budowli.

Ewa Abgarowicz

Dni Krzysztofa Pendereckiego w Armenii

Քշիշտոֆ Պենդերեցկու օրերը Հայաստանում

KULTURA | Od 13 do 16 stycznia trwały w Erywaniu „Dni Krzysztofa Pendereckiego w Armenii”.

ՄՇԱԿՈՒՅԹ | Հունվարի 13-ից 16-ը Երևանում անցկացվեցին «Քշիշտոֆ Պենդերեցկու օրերը Հայաստանում»:

Patronat nad nimi objął prezydent Serż Sarkisjan. Dla uczczenia 80. rocznicy urodzin kompozytora, którego babka ze strony ojca była Ormianką z Persji, zagrały ormiańskie orkiestry i soliści z całego świata. Wykonano aż dwadzieścia utworów artysty. Podczas koncertu finałowego batutę dzierżył sam jubilat, który wspólnie

z Edwardem Topczjanem poprowadził koncert Narodowej Orkiestry Armenii. *art*

Փառատոնն ընթացավ ՀՀ նախագահ Սերժ Սարգսյանի հովանու ներքո: Հայկական արմատներ ունեցող (հայրական տատը պարսկահայուհի էր) կոմպոզիտորի 80-ամյակին նվիրված տոնական համերգներով հանդես եկան Հայաստանի պետական նվագախումբն ու մենակատարներ ամբողջ աշխարհից: Հնչեցին հեղինակային քսան գործեր: Եզրափակիչ համերգի ընթացքում խմբավարական վահանակի մոտ հանդես եկավ ինքը հոբելյարը, ով Հայաստանի ֆիլհարմոնիկ նվագախմբի գլխավոր դիրիժոր Էդվարդ Թոփչյանի հետ ղեկավարեց նվագախումբը:

արտ

Od redakcji

Społeczność ormiańska od wieków zamieszkująca Polskę wykształciła swoją własną, oryginalną kulturę, inną nie tylko od kultury otaczających ją Polaków, Rusinów, Żydów i innych narodów, ale też wyróżniającą się na tle kultury ogólnoormiańskiej. Na powstanie tych odrębności wpływ miało względne odosobnienie geograficzne kolonii polskich Ormian, przemożne oddziaływanie kultury polskiej, a w okresie rozbiorowym – również niemieckiej, odrębności językowe (nieznajomość języka ormiańskiego, zastępowanego kipczackim, a potem polskim) oraz religijne (zwłaszcza po XVII-wiecznej unii z Kościołem katolickim). W ostatnich latach to bogate dziedzictwo polskich Ormian jest z powodzeniem popularyzowane wśród polskich odbiorców. Pozostaje jednak wciąż mało znane wśród Ormian na świecie, u których pokutuje nawet przekonanie, że polscy Ormianie całkowicie zaniknęli podczas II wojny światowej.
Tym bardziej cieszą inicjatywy popularyzujące kulturę i dziedzictwo polskich Ormian wśród odbiorców ormiańskich poza Polską. W tym numerze „Awedisu" piszemy m.in. o międzynarodowej wystawie dziedzictwa ormiańskiego w Giumri, gdzie obecne były również prace dokumentujące spuściznę polskich Ormian, zaprezentowane przez Ewę Abgarowicz. Gagik Parsamian informuje o zbliżających się niezwykłych wydarzeniach – dużej wystawie prac wybitnych malarzy pochodzenia ormiańskiego – Teodora Axentowicza oraz Iwana Ajwazowskiego, którą w czerwcu br. w Sopocie otworzą uroczyście prezydenci Armenii i Polski. Wystawa dzieł Axentowicza zostanie następnie pokazana w ojczyźnie jego przodków – Armenii, co jest wydarzeniem bez precedensu. W Hajastanie pamięta się też o innym wybitnym artyście wywodzącym się z polskich Ormian – kompozytorze Krzysztofie Pendereckim, którego dni niedawno obchodzono w Erywaniu.
Dbając z kolei o upowszechnienie wśród polskich Ormian wiadomości bliskich sercu chyba każdego Ormianina na globie, rozpoczynamy publikację cyklu sylwetek ormiańskich bohaterów narodowych. W tym numerze – wzruszającą sylwetkę wielkiego Howsepa Emina kreśli Piruza Mnacakanian.
Ponadto wspominamy kolejną rocznicę zbrodni w Sumgaicie – jednej z najświeższych ran zadanych narodowi ormiańskiemu; odnotowujemy ożywienie religijne w polskiej wspólnocie ormiańskokatolickiej; piszemy o zapomnianym wartapecie Stefanie Wartanowiczu Lehacym, którego grób znajduje się w Eczmiadzynie; idziemy też śladem św. Nersesa Sznorhalego w Kutach.
Zapraszamy do lektury!

Redakcja

Zbigniew Kościów nagrodzony

WYDARZENIA | *Zbigniew Kościów – muzyk, pedagog, erudyta, publicysta, poliglota, bibliofil, kolekcjoner, esteta* – anonsuje laureata Nagrody im. Karola Miarki jednodniówka „Raptularz Silesianki".

Z okazji przypadającego w 2013 roku 60-lecia pracy twórczej Jubilat został uhonorowany trzema wyróżnieniami. Pierwszym z nich jest Nagroda im. Karola Miarki, przyznana w 2013 roku przez marszałków Województwa Opolskiego – Józefa Sebestę, oraz Województwa Śląskiego – Mirosława Sekułę, za wybitny dorobek wzbogacający wartości kultury regionu i kraju. Ponadto marszałek Województwa Opolskiego Józef Sebesta nadał Zbigniewowi Kościowowi Odznakę Honorową „ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO". Wyróżnienia wieńczy Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego II stopnia za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i artystycznej, jako nauczyciela Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Fryderyka Chopina w Opolu.
Redakcja „Awedisu" dołącza się z gorącymi gratulacjami! *ro*

ZBIGNIEW KOŚCIÓW OTRZYMUJE Z RĄK BARBARY KAMIŃSKIEJ I MIROSŁAWA SEKUŁY NAGRODĘ IM. KAROLA MIARKI. FOT. BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

Niezłomny major Walerian Tumanowicz

WYDARZENIA | W 2001 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę, w której uznał zasługi organizacji i grup niepodległościowych, które po zakończeniu II wojny światowej zdecydowały się na podjęcie nierównej walki o suwerenność i niepodległość Polski.

Tak rozpoczęta inicjatywa zaowocowała w 2011 roku ustanowieniem polskiego święta państwowego, obchodzonego 1 marca, oddającego hołd Żołnierzom Niezłomnym. Jedną z popularnych form obchodzenia święta są „żywe lekcje historii" polegające na odtwarzaniu przez grupy rekonstrukcyjne scen walk. Pomysłodawcą i współrealizatorem widowiska w Trzebnicy, przedstawiającego walki partyzantów o wolną Polskę, był Adam Domanasiewicz. W Apelu Poległych został wywołany również major Walerian Tumanowicz – ps. Jagodziński – Ormianin. Oficer, legionista, akowiec. Uczestnik powojennego zbrojnego podziemia niepodległościowego – Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj oraz organizacji Wolność i Niepodległość. Aresztowany w 1946 roku. Skazany na karę śmierci przez peerelowski wymiar sprawiedliwości. Zamordowany 13 listopada w 1947 roku w więzieniu przy Montelupich w Krakowie.

RO

26. rocznica zbrodni w Sumgaicie

WSPOMNIENIE | W lutym 2014 roku obchodziliśmy 26. rocznicę zbrodni w Sumgaicie, nadkaspijskim mieście w Azerbejdżanie.

W 1988 roku, w dniach 27–29 lutego, azerscy mieszkańcy dokonali masakry na swych ormiańskich sąsiadach. Choć oficjalne statystyki mówiły o 26 ormiańskich ofiarach śmiertelnych, nieoficjalnie szacuje się, że zabito kilkuset Ormian, a wielu więcej zostało rannych. Ten krwawy pogrom niejako zapoczątkował falę represji, która spadła na naród ormiański, ponieważ Ormianie upomnieli się o prawo do samostanowienia w Górskim Karabachu – ormiańskiej enklawie sztucznie włączonej do Azerbejdżańskiej SRR przez władze bolszewickie.

Armen Artwich

Złoty Krzyż Zasługi dla Adama Domanasiewicza

WYDARZENIA | Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski, uhonorował Adama Domanasiewicza Złotym Krzyżem Zasługi.

Krzyż przyznany został „za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju transplantologii i medycyny rekonstrukcyjnej w Polsce, za osiągnięcia w rozwijaniu i propagowaniu zdobyczy nauki w dziedzinie transplantacji". Uroczystość dekoracji odbyła się 6 marca 2014 w Warszawie. Prezydent Komorowski gościł u siebie cały zespół lekarzy i pielęgniarek z trzebnickiego Szpitala św. Jadwigi Śląskiej. Najnowszym sukcesem zespołu jest udana operacja przeszczepu ręki u żołnierza, weterana z Afganistanu.
Adam Domanasiewicz jest prezesem Towarzystwa Ormian Polskich we Wrocławiu i działaczem środowiska ormiańskiego. *RO*

W skrócie

AMBASADOR ARMENII W POLSCE ODWOŁANY

Prezydent Republiki Armenii podpisał dekret o odwołaniu ambasadora Aszota Galojana z placówki w Polsce. Jednocześnie powołał go na stanowisko ambasadora Republiki Armenii w Brazylii. Do czasu nominacji nowego ambasadora obowiązki ambasadora pełnić będzie konsul Republiki Armenii w Polsce – Tigran Wardanian.

NIEZWYKŁE NAGRANIE Z 1937 ROKU

W archiwalnych zbiorach Polskiej Agencji Telegraficznej zgromadzonych w Warszawie odnaleziono film z 30 maja 1937 roku, z koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej z kościoła ormiańskiego w Stanisławowie.
Odkrycia dokonał Roman Czorneńki ze Stanisławowa (obecnie: Iwano-Frankiwsk), pracownik naukowy Narodowego Muzeum Wojskowego Ukrainy, który na trop nagrania wpadł podczas prac nad rozprawą doktorską pt. „Codzienne życie mieszkańców woj. stanisławowskiego".

STRONA INTERNETOWA ORDYNARIATU

W Internecie zadebiutowała strona Ordynariatu ormiańskokatolickiego w Polsce – www.ordynariat.ormianie.pl. Będą na niej zamieszczane informacje o najbliższych mszach św. ormiańskokatolickich, pisma i artykuły religijne, dane kontaktowe duszpasterzy, jak również materiały o historii katolicyzmu ormiańskiego w Polsce i na świecie.

NOWE ŹRÓDŁA W WAPO

W Wirtualnym Archiwum Polskich Ormian (WAPO) opublikowane zostały kolejne źródła do badań genealogicznych: odpisy ksiąg metrykalnych parafii Suczawa 1833–1901; spisy *status animarum* parafii Śniatyn na lata 1782–1808; spisy *status animarum* parafii Kuty z lat 1782–1837. Zapraszamy do korzystania! Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich

„ORMIANIE SEMPER FIDELIS" W OŁAWIE

W sobotę 1 lutego 2014 roku otwarta została w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej (Ratusz w Oławie) wystawa „Ormianie semper fidelis". Organizatorzy wystawy: Fundacja Ormiańska KZKO i Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Oławie.

Համառոտ

ԼԵՀԱՍՏԱՆՈՒՄ ՀՀ ԴԵՍՊԱՆԸ ՊԱՇՏՈՆԱՆԿ Է ԱՐՎԵԼ

Համաձայն ՀՀ Նախագահի հրամանագրի՝ Աշոտ Գալոյանը ազատվել է Լեհաստանում ՀՀ դեսպանի պարտականություններից: Նախագահի մեկ այլ հրամանագրի համաձայն՝ Աշոտ Գալոյանը նշանակվել է Բրազիլիայի Դաշնային Հանրապետությունում ՀՀ դեսպան: Մինչև նոր դեսպանի նշանակումը, դեսպանի պարտականությունները կկատարի Լեհաստանում ՀՀ հյուպատոս Տիգրան Վարդանյանը:

1937 Թ. ԲԱՑԱՌԻԿ ՁԱՅՆԱԳՐՈՒԹՅՈՒՆ

Լեհական հեռուստատեսության արխիվային հավաքածուում, որը պահվում է Վարշավայում, գտնվել է Ստանիսլավի հայ կաթողիկե եկեղեցու Լիսցայի հրաշագործ Աստվածամոր թագադրության՝ 1937 թ. մայիսի 30–ին թվագրվող մի տեսաֆիլմ: Այն պատահաբար հայտնաբերել է Ուկրաինայի Ջինվորականության թանգարանի գիտաշխատող Ռոման Չորմենկին Ստանիսլավից (ներկայումս՝ Իվանո-Ֆրանկիվսկ) իր ատենախոսության համար գիտական պրպտումների ժամանակ: Աշխատությունը նվիրված է Ստանիսլավի շրջանի բնակչության կենցաղին:

ՀԱՅ ԿԱԹՈՂԻԿԵ ՕՐԴԻՆԱՐԻԱՏԻ ԿԱՅՔԸ

Համացանցում ստեղծվել է Լեհաստանում հայ-կաթողիկե եկեղեցու կայքը՝ www.ordynariat.ormianie.pl, ուր կտեղադրվեն տեղեկություններ հայ կաթողիկե ծիսակարգով առաջիկա պատարագների մասին, կրոնական բովանդակության ամսագրեր եւ հոդվածներ, հոգաբարձուների մասին տվյալներ, ինչպես նաեւ նյութեր Լեհաստանում եւ աշխարհում հայ-կաթողիկե եկեղեցու պատմության մասին:

«SEMPER FIDELIS ՀԱՅԵՐԸ» ՕԼԱՎԱՅՈՒՄ

2014 թ. փետրվարի 1-ին, շաբաթ օրը, Օլավայի քաղաքապետարանի շենքում բացվեց «Semper fidelis հայերը» խորագրով ցուցահանդես: Կազմակերպիչներ՝ KZKO հիմնադրամ և Օլավայի հանրային գրադարան:

Հայկական ժառանգությունը Գյումրիի ցուցադրությունում

Շարունակությունը՝ էջ 1

Ցուցահանդեսը կազմակերպվել էր ՀՀ Մշակույթի նախարարության Արտաքին կապերի հետ վարչության կողմից, որը ներկայացնում էր Լուսինե Թորոյանը: Ցուցադրվեցին Հայաստանի, Վրաստանի, Մոլդովայի, Լեհաստանի, Ռուսաստանի եւ Ռումինիայի լուսանկարիչների աշխատանքներ: Լեհահայոց ժառանգությունը ներկայացված էր վեց լուսանկարների միջոցով, այդ թվում՝ Գրիգոր եպիսկոպոսին Լվովում հայոց արքեպիսկոպոսություն հիմնելու թույլտվության փաստաթուղթը՝ տրված 1367 թ. լեհ թագավոր Կաժիմիեժի կողմից (Հին Փաստաթղթերի կենտրոնական արխիվի հավաքածուից) նաևՎլադիսլավ Յագելլոյի կողմից տրված փաստաթուղթը՝ թվագրվող 1388 թ. (Լեհահայոց դիվանի հավաքածուից), Վլադիսլավ Չորրորդին ուղղված Մովսես կաթողիկոսի 1632 թ. նամակը (Հին Փաստաթղթերի կենտրոնական արխիվի հավաքածուից), մի էջ հայատառ ղիփչախերեն բառարանից, 1690 թ. պատկերազարդ մի ձեռագիր (Լեհահայոց դիվանի հավաքածուից, վերականգնման աշխատանքներից հետո), Վարշավայի սուրբ Յացեկի եկեղեցում գտնվող 17-րդ դարի հայկական երկու տապանագրեր, Մուրադովիչների ընտանիքից Մարիաննա Յակուբովիչովայի՝ մոտ 1790 թ. արված դիմանկարը (Պիոտր Պասխալիս Յակուբովիչի հավաքածուից), ինչպես նաև Թեոդոր Աքսենտովիչի վրձնին պատկանող Հայոց դարձը:

Ցուցահանդեսը գործել է մինչեւ մարտի 8-ը, իսկ ապրիլին նախատեսվում է այն ցուցադրել Երեւանում:

Բացման արարողությունը Երևանում Սերգեյ Փարաջանովի թանգարանի տնօրենի հետ համատեղ կատարեց „Style" պատկերասրահի տնօրենը: Ցուցահանդեսին ներկա էին, ի թիվս այլոց, լուսանկարների հեղինակները, նաև Գյումրիի հայ կաթողիկե ծխական համայնքի ժողովրդապետ, Լեհաստանում շատերին հայտնի Տեր Պետրոս քահանա Եսայանը:

Հաջորդ օրը կազմակերպվեց Գյումրիի Գեղարվեստի ակադեմիայի ուսանողների հետ հանդիպում, հյուրերը շրջեցին քաղաքում, ուր չնայած 1988-ի ավերիչ երկրաշարժի, պահպանվել են մի շարք գեղեցիկ շինություններ:

Եվա Աբգարովիչ

Warszawscy gimnazjaliści w APO

WYDARZENIA | W sobotę 15 marca w Archiwum Polskich Ormian (APO), prowadzonym przez Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, gościli uczniowie warszawskiego Gimnazjum nr 2 Przymierza Rodzin im. ks. Jana Twardowskiego.

Podczas kilkugodzinnych zajęć młodzi goście nie tylko wysłuchali lekcji na temat dziejów Armenii i Ormian w Polsce, ale też uczestniczyli w warsztatach pisma ormiańskiego, zapoznawali się z cennymi ormiańskimi starodrukami i rękopisami zgromadzonymi w Archiwum, oglądali ormiańskie przedmioty liturgiczne oraz uczyli się modlitwy „Ojcze nasz" – „Hajer mer" w języku ormiańskim. Zajęcia poprowadzili: Jan Abgarowicz, Armen Artwich, Edgar Broyan i Sjune Nersisjan.

art

W ARCHIWUM POLSKICH ORMIAN – MŁODZIEŻ I CZŁONKOWIE ZARZĄDU FUNDACJI: JAN ABGAROWICZ (PREZES), PIERWSZY OD LEWEJ I ARMEN ARTWICH (DRUGI OD LEWEJ). FOT. MAŁGORZATA ZIELIŃSKA

Młodzieżowy Dzień św. Sargisa

WYDARZENIA | Ormiańscy zakochani mają własnego patrona – w żadnym razie nie św. Walentego, ale właśnie św. Sargisa.

Z tej okazji 25 stycznia 2014 r. warszawska Fundacja Polsko-Ormiańska zorganizowała specjalną uroczystość. Spotkanie młodzieży ormiańskiej wypełniły tradycyjne gry i zabawy ormiańskie – jakby przeniesione prosto z Armenii, w których główną nagrodą był „աղի բլիթ" („agi blit"), czyli specjalny słony pieróg. Całość uświetnił swoją obecnością i śpiewem Arci (Artaszes Barojan), ormiański muzyk od lat mieszkający w Polsce, wykonujący muzykę będącą mieszaniną hip-hopu i reggae.

art

Zapowiedzi

Kraków
31 III (poniedziałek) – pokaz filmu fabularnego pt. „Panna młoda z północy" w ramach comiesięcznych spotkań Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego (g. 17.00, Muzeum Etnograficzne, ul. Krakowska 46 „Stolarnia").

Kraków
7 IV (poniedziałek) – spotkanie, organizowane przez redakcję czasopisma „Lehahayer" i Komisję Wschodnioeuropejską Polskiej Akademii Umiejętności, na którym dr Tomasz Knothe, ambasador RP w Erywaniu w latach 2004–2009, wygłosi odczyt pt. „Armenia i Europa" (g. 17, Libraria Collegium Maius, ul. Jagiellońska 15.

Warszawa
10–11 IV (czwartek, piątek) – koncert ormiańskiej muzyki pasyjnej i śpiewany dialog o Męce Pańskiej w wykonaniu Chóru SAGHMOS pod kierunkiem Andrija Szkrabjuka oraz zespołu Bornus Consort i Chóru Sarmackiego im. G.G.Gorczyckiego (g. 18, kościół pokamedulski, ul. Dewajtis 3)

Kraków
10 IV (czwartek) – referat Katarzyny Napieracz (UJ) pt. „Rzeź Ormian, historia pierwszego ludobójstwa XX wieku" podczas Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Kryzys człowieczeństwa? Ludobójstwa w XX wieku" zorganizowanej w dniach 10–12 IV (Instytut Historii UJ, ul. Gołębia 13).

24 IV (czwartek) – dzień upamiętnienia ofiar Ludobójstwa Ormian (informacje – poszczególne organizacje).

Wrocław
27 IV (niedziela) – wykład dr. hab. Bogusława Pazia pt. „Ludobójstwo Ormian 1915 roku oraz Ludobójstwo Ormian i Polaków na Kresach Wschodnich 1943/1944" (ok. g. 18 – po mszy św. o g. 16.30 i złożeniu kwiatów pod chaczkarem; refektarz klasztoru ojców Dominikanów)

Łódź
7 V (środa) – występ piosenkarza Charles'a Aznavoura na jedynym koncercie w Polsce (Atlas Arena).

Warszawa
12 V (poniedziałek) – wykład prof. Claude'a Mutafiana pt. „Medieval Armenia and the last Kingdom (11th–14th c.)" (w języku angielskim) (g. 17.00, miejsce podane zostanie później, na www.dziedzictwo.ormianie.pl

Sopot
15 V (czwartek) – wystawa pt. „Ormiańska Sztuka Współczesna", w której swoje prace zaprezentuje pięciu znanych ormiańskich artystów (Państwowa Galeria Sztuki, plac Zdrojowy 2)

Sopot
18 VI (środa) – otwarcie wystawy prac malarzy ormiańskiego pochodzenia: Iwana Ajwazowskiego i Teodora Axentowicza (Państwowa Galeria Sztuki)

Historyczne ormiańsko-polskie wydarzenie kulturalne w Sopocie

ZAPOWIEDŹ | W maju i czerwcu 2014 roku w Sopocie będą miały miejsce wielkie wydarzenia kulturalne. Warto zauważyć, że będą to wyjątkowe imprezy kulturalne w ramach ormiańsko-polskiej współpracy bilateralnej w ostatnim czasie.

Przebudzenie kultury ormiańskiej

W dniu 18 czerwca br. w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie zaprezentowana zostanie wystawa prac światowej sławy ormiańskiego marynisty Iwana Ajwazowskiego (50 prac z kolekcji Galerii Narodowej Armenii) oraz powszechnie znanego malarza pochodzenia ormiańskiego Teodora Axentowicza (70 prac z kolekcji różnych polskich galerii sztuki). Oficjalna ceremonia otwarcia odbędzie się pod honorowym patronatem i w obecności prezydentów Polski i Armenii, Bronisława Komorowskiego i Serża Sarkisjana. Wystawa organizowana jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Urząd Miasta Sopotu, Państwową Galerię Sztuki w Sopocie, Ministerstwo Kultury Republiki Armenii, Urząd Miasta Erywania oraz Galerię Narodową Armenii. Głównym inicjatorem wystawy jest Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, a przygotowania organizacyjne trwały 7 lat.

Tego samego dnia w Operze Leśnej w Sopocie odbędzie się wieczorny koncert światowej sławy pianisty, znakomitego wykonawcy utworów Fryderyka Chopina, laureata licznych nagród – Artura Papazjana. Na koncercie obecni będą prezydenci Polski i Armenii.

Cykl „Przebudzenie Kultury" rozpocznie się jednak już 15 maja br., a w jego ramach w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie odbędzie się wystawa pt. „Ormiańska Sztuka Współczesna", w której swoje prace zaprezentuje pięciu znanych ormiańskich artystów:

- **Seda Bekarian**, Armenia, Erywań
- **Adel Hajrapetian**, Polska, Warszawa
- **Harutiun Harutiunian**, Armenia, Eczmiadzyn
- **Armen Chodżojan** (Khojoyan), Armenia, Erywań
- **Gagik Parsamian,** Polska, Gdańsk

Wszyscy wymienieni artyści w różnych latach ukończyli studia w Akademii Sztuk Pięknych w Erywaniu, są członkami Związku Artystów Armenii, brali udział w licznych wystawach i zdobyli szereg nagród. Ich prace znajdują się w najlepszych galeriach na świecie i w zbiorach prywatnych.

Kontynuacja wydarzeń w Armenii

W dniu 7 października br. w Narodowej Galerii Armenii otwarta zostanie wystawa prac słynnego polskiego malarza pochodzenia ormiańskiego Teodora Axentowicza. Oficjalne otwarcie ponownie odbędzie się pod honorowym patronatem i w obecności prezydentów Armenii i Polski. Wystawa ta ma wyjątkowe znaczenie w tym sensie, że prace wielkiego artysty po raz pierwszy będą prezentowane w kraju jego przodków. Wieczorem tego samego dnia w samym sercu Erywania – Kaskadzie – z wyjątkowym koncertem wystąpi utalentowany polski muzyk jazzowy Leszek Możdżer.

W późniejszym czasie Sopot i Erywań planują również inne wystawy dzieł artystów współczesnych.

Gagik Parsamian

PORTRET IWANA AJWAZOWSKIEGO PĘDZLA ALEKSEJA TYRANOWA, 1841, GALERIA TRIETIAKOWSKA, MOSKWA

Iwan Ajwazowski
(ur. 29 lipca 1817 w Teodozji na Krymie, zm. 5 maja 1900 w Teodozji) – rosyjski malarz marynista ormiańskiego pochodzenia.

Ukończył Petersburską Akademię Sztuk Pięknych.
W 1840 roku rozpoczął podróże po Europie. Do Petersburga wrócił w 1844 roku, już jako znany malarz marynista, członek akademii sztuk pięknych: rzymskiej, paryskiej i amsterdamskiej. Rok później opuścił Petersburg i osiedlił się w rodzinnej Teodozji na Krymie. W 1847 roku został profesorem Akademii Sztuk Pięknych.

Namalował około 6000 obrazów tematycznie wiążących się głównie z morzem.

Inf. za: Wikipedia

TEODOR AXENTOWICZ, NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Teodor Axentowicz
(ur. 13 maja 1859 w Braszowie w Siedmiogrodzie, zm. 26 sierpnia 1938 w Krakowie) – polski malarz, rysownik i grafik pochodzenia ormiańskiego, profesor i rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Kształcił się w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych, studiował też w Paryżu. Uznanie zdobył jako portrecista oraz autor scen rodzajowych pokazujących obrzędy i obyczaje Hucułów.

Stworzył także dzieła dotyczące Ormian: Chrzest Armenii (1900) oraz Ormianie w Polsce (ok. 1930). Był autorem projektu witraża dla katedry ormiańskiej we Lwowie (1895), który nie został zrealizowany.

Inf. za: Wikipedia

Պատմական հայ-լեհական մշակութային իրադարձություն Սոպոտում

ՀԱՅՏԱՐԱՐՈՒԹՅՈՒՆ | 2014 թվականի մայիս - հունիս ամիսներին Լեհաստանի Սոպոտ քաղաքում տեղի կունենան մշակութային խոշոր միջոցառումներ:

Հայ մշակույթի զարթոնքը

Հարկ է նշել, որ սա բացառիկ մշակութային իրադարձություն է վերջին շրջանի հայ-լեհական երկկողմ համագործակցության շրջանակներում:

Հունիսի 18-ին Արվեստի Պետական Պատկերասրահում կցուցադրվեն աշխարհահռչակ հայ ծովանկարիչ Հովհաննես Այվազովսկու (50 աշխատանք Հայաստանի Ազգային Պետական Պատկերասրահի հավաքածուից) և հանրահայտ, ծագումով հայ գեղանկարիչ Թեոդոր Աքսենտովիչի (70 աշխատանք Լեհաստանի տարբեր պատկերասրահների հավաքածուներից) աշխատանքները: Պաշտոնական բացման արարողությունը տեղի կունենա Լեհաստանի և Հայաստանի նախագահների՝ Բրոնիսլավ Կոմորովսկու և Սերժ Սարգսյանի բարձր հովանու ներքո և նրանց ներկայությամբ:

Ցուցահանդեսի կազմակերպիչներն են Լեհաստանի Մշակույթի Նախարարությունը, Սոպոտի քաղաքապետարանը, Սոպոտի Արվեստի Պետական Թանգարանը, Հայաստանի Մշակույթի Նախարարությունը, Երևանի քաղաքապետարանը, Հայաստանի Պետական Պատկերասրահը: Ցուցահանդեսի գլխավոր նախաձեռնողը Սոպոտ քաղաքի Արվեստի Պետական Պատկերասրահն է, իսկ կազմակերպչական աշխատանքները տևել են 7 տարի:

Հունիսի 18-ի երեկոյան Սոպոտ քաղաքի պատմական փառատոնային համերգասրահում տեղի կունենա աշխարհահռչակ դաշնակահար, Ֆրեդերիկ Շոպենի ստեղծագործությունների լավագույն կատարող, բազմաթիվ մրցանակների դափնեկիր Արթուր Փափազյանի մենահամերգը: Համերգին ներկա կգտնվեն Հայաստանի և Լեհաստանի նախագահները:

«Մշակութի զարթոնք» շարքը կսկսվի մայիսի 15-ին, որի շրջանակներում Սոպոտի Պետական Պատկերասրահում տեղի կունենա «Հայ ժամանակակից արվեստը» խորագրով ցուցահանդես՝ ներկայացված հինգ հայ հայտնի նկարիչների գործերով

- **Բեքարյան Սեդա**, Հայաստան, Երևան
- **Հայրապետյան Ադել**, Լեհաստան, Վարշավա
- **Հարությունյան Հարություն**, Հայաստան, Էջմիածին
- **Խոջոյան Արմեն**, Հայաստան, Երևան
- **Պարսամյան Գագիկ**, Լեհաստան, Գդանսկ

Բոլոր նշված հինգ նկարիչները տարբեր տարիներին ավարտել են Երևանի Գեղարվեստի Ակադեմիան, հանդիսանում են Հայաստանի Նկարիչների Միության անդամ, մասնակցել են բազմաթիվ ցուցահանդեսների և արժանացել մի շարք մրցանակների: Նրանց աշխատանքները գտնվում են աշխարհի լավագույն պատկերասրահներում և տարբեր կոլեկցիոներների հավաքածուներում:

Իրադարձությունների շարունակությունը Հայաստանում

Հոկտեմբերի 7-ին Հայաստանի Պետական Պատկերասրահում կբացվի ծագումով հայ, հանրահայտ լեհ գեղանկարիչ Թեոդոր Աքսենտովիչի աշխատանքների ցուցահանդեսը: Պաշտոնական բացումը կրկին կանցկացվի Հայաստանի և Լեհաստանի նախագահների բարձր հովանու ներքո և նրանց ներկայությամբ: Ցուցահանդեսը բացառիկ նշանակություն ունի այն առումով, որ մեծ արվեստագետն առաջին անգամ է ներկայանում իր նախնիների երկրում: Նույն օրը երեկոյան Երևանի սրտում՝ Կասկադում, իր բացառիկ մենահամերգով հանդես կգա տաղանդավոր լեհ ջազմեն Լեշեկ Մոժջերը:

Հետագայում երկու քաղաքներում՝ Սոպոտում և Երևանում նախատեսվում են նաև ժամանակակից նկարիչների աշխատանքների մի շարք այլ ցուցահանդեսներ:

Գագիկ Պարսամյան

Ożywienie religijne w polskiej wspólnocie ormiańskokatolickiej

WYDARZENIA | Jak bardzo potrzebna jest posługa religijna wśród Ormian mieszkających w Polsce, widać po rosnącej wciąż liczbie wiernych na mszach świętych ormiańskokatolickich, których w całej Polsce było od początku roku do końca marca aż trzydzieści.

Nowy ormiański proboszcz w Warszawie

Ks. Rafał Krawczyk, dotychczasowy duszpasterz w ormiańskokatolickiej parafii centralnej w Warszawie został mianowany proboszczem tej parafii. Dotychczasowy proboszcz, ks. Artur Awdalian, zrezygnował z urzędu i szykuje się do wyjazdu do pracy misyjnej.

Uroczystego wprowadzenia nowego proboszcza na urząd dokonał podczas mszy św. 6 stycznia 2014 r., w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie – kardynał Kazimierz Nycz, ordynariusz wiernych obrządku ormiańskiego w Polsce. Najpierw kanclerz Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, ks. Janusz Bodzon, odczytał dekret nominacyjny z 30 grudnia 2013 roku. Następnie, ks. Rafał Krawczyk złożył wobec Ordynariusza uroczyste wyznanie wiary, a Ordynariusz wręczył nowemu proboszczowi gawazan – tradycyjny ormiański pastorał proboszczowski.

Jednocześnie, ze względu na roczny urlop zdrowotny ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, proboszcza ormiańskokatolickiej parafii południowej w Gliwicach, ks. Rafał Krawczyk został czasowo, do 25 grudnia br., mianowany administratorem tej parafii.

Po uroczystości mianowania nowego proboszcza, odbyła się w wypełnionym wiernymi kościele Ormiańska Liturgia Objawienia Pańskiego i Chrztu Pańskiego. Krzyż święty, który jak Chrystus w Jordanie, zanurzony został w wodzie wzbogaconej kroplami oleju krzyżma świętego, trzymał Artur Abgarowicz, a ojcami chrzestnymi byli: Łukasz Abgarowicz, Edward Mier-Jędrzejowicz, Jan Mojzesowicz i Tomasz Wartanowicz.

Po liturgii odbyło się spotkanie opłatkowe połączone z degustacją potraw ormiańskich.

KARD. KAZIMIERZ NYCZ PRZYJMUJE WYZNANIE WIARY OD NOWEGO WARSZAWSKIEGO PROBOSZCZA, KS. RAFAŁA KRAWCZYKA . ORDYNARIUSZOWI TOWARZYSZY KS. KANCLERZ JANUSZ BODZON; NA ZDJĘCIU TAKŻE: KS. JÓZEF NAUMOWICZ ORAZ KRZYSZTOF JABŁONKA (Z PRAWEJ) I ARTUR ABGAROWICZ (Z LEWEJ)

Msze św. i uroczystości

Przed odejściem na roczny urlop, ks. proboszcz Tadeusz Isakowicz-Zaleski odprawił jeszcze 6 stycznia 2014 roku Ormiańską Liturgię Objawienia Pańskiego i Chrztu Pańskiego we Wrocławiu i w Gliwicach. We Wrocławiu, w towarzystwie trzech Magów ze Wschodu, dokonany został obrzęd święcenia wody. W tym roku godność ojców chrzestnych przypadła: Aleksandrowi Talatanianowi, Araratowi Koczarianowi, Adamowi Domanasiewiczowi oraz Krzysztofowi Mojzesowiczowi.

Tego samego dnia w Gliwicach odbyła się uroczysta msza święta odprawiona również przez księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, połączona z obrzędem poświęcenia wody. Ojcami chrzestnymi w tym roku byli: Andrzej Sikorski, Kazimierz Sarnikowski, Andrzej Penderecki i Bogdan Kasprowicz. Po uroczystościach w kościele, zgromadzeni tłumnie przeszli do siedziby Związku Ormian w Polsce im. ks. abpa Józefa Teodorowicza, gdzie odbyło się spotkanie opłatkowe. Wyjątkowym gościem spotkania była siostra Miriam, przybyła z Żytomierza siostra śp. Mamy ks. Isakowicza. Przedstawiciele Związku wręczyli siostrze upominek – tomik kolęd ormiańskich autorstwa Bogdana Kasprowicza.

Od lutego obowiązki ks. Isakowicza-Zaleskiego w parafii południowej przejął ks. Rafał Krawczyk. W związku z tym zmianie uległ harmonogram odprawiania mszy św., zmienił się również we Wrocławiu czas i miejsce modlitewnych spotkań. Z gościnnego kościoła ojców dominikanów msze święte i spotkania przeniesione zostały się do kościoła Bożego Ciała (ul. Bożego Ciała 1), dzięki życzliwości jego gospodarza, ks. proboszcza Marka Białego.

W Warszawie również nastąpiła zmiana i regularne msze św. oraz spotkania odbywają się w użyczonym Ormianom na wyłączność niewielkim kościółku św. Barbary (wejście od ul. Wspólnej 67). Tutaj odprawiane były nie tylko liturgie mszy świętych, ale także nieszpory ormiańskie, ponadto prowadzony jest przez Jakuba Kopczyńskiego kilkuosobowy chór parafian. Dzięki staraniom proboszcza i rady parafialnej w kościele zamontowano już kotarę liturgiczną oddzielającą prezbiterium, taką jaka powinna znajdować się w każdym ormiańskim kościele. Ustawiono także ogólnodostępny świecznik dla wiernych, tak typowy dla duchowości ormiańskiej, zaś Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich użyczyła z prowadzonego przez nią Archiwum Polskich Ormian zabytkowe przedmioty: obraz Matki Bożej Ormiańskiej z Dzieciątkiem, ozdobny ewangeliarz ormiański oraz lichtarze, relikwiarz, patenę i kielich mszalny pochodzące jeszcze z kościoła ormiańskokatolickiego w Stanisławowie. Srebrny kielich nosi na wewnętrznej stronie stopy napis: „Fundatorka Maryja z Ohanowiczów Majewska, Stanisławów dnia 1go Września 1862".

Msze święte, dające możliwość głębokiego przeżywania liturgii ormiańskiej, sprawowane są obecnie regularnie w: Elblągu, Gdańsku, Gliwicach, Krakowie, Wrocławiu i Warszawie. Warto wspomnieć, że w Gdańsku ministrantury uczy się kilku młodych mężczyzn. Szczegóły dotyczące terminów i miejsc sprawowania liturgii znaleźć można na stronie Ordynariatu dla katolików obrządku ormiańskiego w Polsce: www.ordynariat.ormianie.pl

W okresie Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, prócz mszy świętych, odbywać się będą spotkania wiernych, w tym w Warszawie planowana jest agapa dla parafian i ich bliskich w ormiańskiej restauracji „Ararat", prowadzonej przez Artaka Markosjana. Szczegóły podane będą na stronie Ordynariatu.

Monika Agopsowicz, Armen Artwich, Romana Obrocka, Anna Olszańska

WE WROCŁAWIU WODĘ ŚWIĘCIŁ KS. TADEUSZ ISAKOWICZ-ZALESKI W OBECNOŚCI (OD LEWEJ): ALEKSANDRA TALATIANIANA, ARARATA KOCZARIANA, KRZYSZTOFA MOJZESOWICZA I ADAMA DOMANASIEWICZA. FOT. ROMANA OBROCKA

SPOTKANIE OPŁATKOWE W GLIWICACH; W ŚRODKU – S. MIRIAM ROZMAWIA Z ANNĄ OLSZAŃSKĄ I BOGDANEM KASPROWICZEM. FOT. WIESŁAW WINNICKI

Smakowite spotkanie w Krakowie

W dniu 1 marca 2014 roku Diana Wołokowa-Sargsjan (finalistka programu Master Chef)odwiedziła sobotnią Szkółkę Ormiańską w Krakowie. Uczniowie mieli okazję wykazać się talentem kulinarnym – pod czujnym okiem przygotowali ormiańskie sałatki według swoich rodzinnych przepisów. Wszystkie te pyszności zostały fachowo ocenione – wyglądały i smakowały wspaniale. Następnie, dzieci wspólnie przygotowywali cukierki bakaliowe według przepisu Diany. Ta wizyta z pewnością na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczęstników.

Tekst Gohar Chaczatrian, fot. Smbat Howannisjan

Grób polskiego Ormianina

WYDARZENIA | Wzmianki o polskich Ormianach, którzy odgrywali znaczącą rolę w dziejach Polski, ukazują się zarówno w „Awedisie”, jak i na stronach internetowych kierowanych do Ormian polskich lub ich sympatyków. Jednak prawie nie spotykamy wzmianek o Ormianach polskich w dziejach ich historycznej ojczyzny.

Wcale to nie oznacza, że Armenia nie zna takich zasłużonych synów wśród Ormian polskich. Jeden z najwybitniejszych w historii odrodzenia duchownego życia Armenii XVII wieku, pochodził właśnie z Ormian polskich. Był nim wardapet Stefan Wartanowicz Lehacy (zm. 1689). O sylwetce tego wybitnego polskiego Ormianina można przeczytać w drugim numerze czasopisma „Lehahayer”.

8 stycznia 2014 roku, na dziedzińcu kościoła św. Hrypsymy w Eczmiadzynie, gdzie spoczywa Stefan Lehacy, właśnie przy jego grobie odprawiono nabożeństwo w jego intencji, celebrowane przez miejscowego ojca Chaczatura. Barwny głos ojca razem z zapachem kadzidła w niezwykły sposób przenikały zimowe powietrze kościelnego dziedzińca. Poczucie wielkiej wdzięczności oraz uznania dla wardapeta Stefana Lehacego zrodziło się w mojej głowie, gdy zapoznałam się z jego olbrzymią rolą w historii Armenii, Kościoła ormiańskiego, którą on odegrał, i z jego bogaty wkład do literatury ormiańskiej. W taki właśnie sposób postanowiłam chociażby odrobinę wyrazić swoją wdzięczność dla tego wybitnego polskiego Ormianina.

Po nabożeństwie na nagrobek została wylana woda i wysypana ziemia z dziedzińca ormiańskiej katedry we Lwowie, którą przekazała Monika Agopsowicz. Właśnie we Lwowie urodził się Stefan Lehacy. Na znak podziękowania ojciec Chaczatur otrzymał nowy kalendarz Ormian polskich na 2014 rok.

Gdy wracałam do Erywania, to ku mojemu zdziwieniu zaświeciło słońce i było widać błękit nieba. Jeśli brać pod uwagę, że w tym roku w Armenii mamy wyjątkowo mroźną zimę, z intensywnymi opadami śniegu i zachmurzeniem, które trwa od połowy grudnia, to takie przejaśnienie pogody było zaskakujące. Wiem, że synoptycy będą to zjawisko tłumaczyli fachowym językiem, jakimś ciepłym powietrzem ze wschodu, czy atmosferycznym ciśnieniem. Owszem, jednak ci, którzy wierzą, że poza światem fizycznym, jest jeszcze świat duchowy, dostrzegą w tym wdzięczną duszę Stefana Lehacego, która była gdzieś tam wysoko w niebie i to za jej sprawą 8 stycznia zaświeciło słońce nad Armenią.

Piruza Mnacakanian

Uzupełnienie

W artykule pt. „W Łodzi stanął ormiański krzyż - chaczkar”, opublikowanym w 16. numerze „Awedisu” informowaliśmy, że uroczystość odsłonięcia łódzkiego chaczkaru została zorganizowana przez społeczność łódzkich Ormian, skupioną w tamtejszym Stowarzyszeniu Ormian w Polsce. Na prośbę organizatorów uzupełniamy, że współorganizatorem uroczystości było Duszpasterstwo Ormian w Polsce Świętego Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego.

Էջմիածնում ամփոփված լեհահայը

ԻՐԱԴԱՐՁՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ | Լեհաստանի պատմության մեջ նշանակալի դեր խաղացած լեհահայերի վերաբերյալ տեղեկություններ հայտնվում են ինչպես «Աւետիսում», այնպես էլ լեհահայերի կամ նրանց համակիրների կողմից գործող կայքերում:

Հազվադեպ կամ էլ բոլորովին չեն հիշատակվում իրենց պատմական հայրենիքում՝ Հայաստանում գործող լեհահայերի մասին: Դա ամենևին չի նշանակում, որ Հայաստանը չի ունեցել նման ականավոր լեհահայ զավակներ: 17-րդ դարի Հայաստանի հոգեւոր կյանքի վերածննդի պատմության ամենաականավոր գործիչը լեհահայ էր: Դա Ստեփաննոս վրդ. Լեհացին է (մահ. 1689): Անվանի այդ գործչի կերպարը կարելի է ծանոթանալ «Լեհահայեր» հանդեսի երկրորդ համարում:

2014 թ. հունվարի 8-ին սբ. Հռիփսիմե եկեղեցու բակում, ուր ամփոփված է Ստեփաննոս Լեհացու մարմինը, տեղի հոգեւորական հայր Խաչատուրի կողմից կատարվեց հոգեհանգստի արարողություն: Հոգեւորականի թավ ձայնը, միախառնված խնկաբույրին, արտասովոր ձեւով լցրեց եկեղեցու բակի ձմեռային օդը: Ստեփաննոս Լեհացու նկատմամբ երախտագիտության, ինչպես նաեւ գնահատանքի մեծ զգացումը համակեց ինձ, երբ ծանոթացա հայոց պատմության, հայ եկեղեցու կյանքում նրա ունեցած հսկայական դերին, ինչպես նաեւ հարուստ գրական ժառանգությանը: Այս կերպ հույս ունեի ինչ որ չափով իմ երախտագիտությունը հայտնել այդ անվանի լեհահային:

Արարողությունից հետո շիրմաքարի վրա ցողվեց Լվովի հայկական տաճարի բակից վերցված ջուրն ու հողը, որն ուղարկել էր հայկական ծագում ունեցող Մոնիկա Ագոպսովիչը: Լվովը Ստեփաննոս Լեհացու ծննդավայրն է: Ի նշան երախտագիտության՝ հայր Խաչատուրը որպես նվեր ստացավ լեհահայոց կողմից հրատարակվող «Լեհահայերի դիմապատկերներ» 2014 թ. օրացույց:

Երբ վերադառնում էի Երեւան, ապա իմ զարմանս ինձ արեւը շողում էր ու կարելի էր տեսնել ձմեռային երկնքի լազուրը: Եթե հաշվի առնենք, որ այս տարի ունեցանք առանձնահատուկ ցուրտ ձմեռ՝ ուղեկցվող ձյան առատ տեղումներով եւ ամպամածությամբ, որը տեւում է նախորդ տարվա դեկտեմբերի կեսերից, ապա եղանակային այդ պարզեցումը անսպասելի էր: Ես գիտեմ, որ օդերեւութաբանները այդ երեւույթը կբացատրեն մասնագիտական

OJCIEC CHACZATUR MODLI SIĘ NAD GROBEM STEFANA LEHACEGO. FOT. PIRUZA MNACAKANIAN

ՀԱՅՐ ԽԱՉԱՏՈՒՐԸ ԱՂՈԹՈՒՄ Է ՍՏԵՓԱՆՆՈՍ ԼԵՀԱՑՈՒ ՇԻՐՄԱՔԱՐԻՆ

լեզվով՝ արեւելքից ներթափանցած ինչ -ինչ տաք հոսանքներով կամ էլ մթնոլորտային ճնշմամբ: Իհարկե, բայց նրանք, ովքեր հավատում են, որ բացի ֆիզիկական աշխարհից գոյություն ունի նաեւ հոգեւոր աշխարհ, ապա գուցե այս երեւույթի մեջ նշմարեն Ստեփաննոս Լեհացու երախտապարտ հոգին, որն այնտեղ էր, վերեւում՝ Հայաստանի այսօրվա պարզկա երկնքում:

Փիրուզ Մնացականյան

Skoro tu jesteś, to prawdopodobnie byłeś świadkiem lub ofiarą rasizmu. Ta strona powstała, żeby Ci pomóc. W zakładkach znajdziesz niezbędne dla siebie informacje i dowiesz się, jak uzyskać wsparcie.

Եթե այստեղ ես, ապա ամենայն հավանականությամբ ռասիզմի դրսեւորման զոհ ես կամ էլ վկա ես եղել: Այս կայքն ստեղծվել է Քեզ օգնելու համար: Այստեղ կգտնես Քեզ անհրաժեշտ բոլոր տեղեկությունները և կիմանաս, թե ինչպիսի օգնություն կարող ես ստանալ:

Augustynowicze z Piotrkowa Trybunalskiego

LISTY | Publikujemy list skierowany do Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich przez Marcina Majewskiego, historyka zajmującego się mniejszościami narodowymi i wyznaniowymi w II Rzeczypospolitej, który przygotowuje doktorat na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Szanowni Państwo,

Niezwykle cieszy mnie podjęta przez Państwa działalność na rzecz zachowania tradycji i pamięci Ormian polskich. Podejmowane przez Państwa działania są dla mnie tym bardziej istotnie, iż dbając o pozostawiony poza granicami Polski dorobek materialny Ormian, przyczyniacie się Państwo do ratowania obiektów niezwykle istotnych dla polskiej kultury, a jednocześnie przypominacie Państwo, iż Lwów i cała Małopolska Wschodnia to ziemie, bez których przeszłość Polski byłaby ślepa i niema. Jest to tym ważniejsze, że dziś tak wiele osób próbuje wymazać ze zbiorowej pamięci te święte, a utracone dla Polaków miejsca. Polscy Ormianie to przede wszystkim Lwów, miasta i miasteczka wschodniej Małopolski, nie dziwi więc fakt, że o te miejsca związane z przeszłością Ormian staracie się Państwo dbać w pierwszej kolejności. Pamiętać jednak należy, że mniejszość ormiańska zamieszkiwała także inne miasta Rzeczypospolitej, znacząco oddalone od wspaniałych miast kresowych. Jednym z nich był Piotrków Trybunalski, w którym istniała ormiańska kolonia. Mniejszość ta, w przeciwieństwie do innych mniejszości zamieszkujących niegdyś to miasto, jest dziś nie tylko najmniej rozpoznana, ale praktycznie w ogóle nieznana. Być może jest tak dlatego, iż źródła nie mówią zbyt dużo o tej grupie, nie zamieszkiwała ona zwarcie jakiejś dzielnicy miasta ani nie pozostawiła po sobie

KAMIENICA AUGUSTYNOWICZÓW PRZY RYNKU TRYBUNALSKIM POD NUMEREM 12 (RÓG Z ULICĄ ŁAZIENNĄ-MOKRĄ). AUGUSTYNOWICZE WESZLI W JEJ POSIADANIE W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU I PROWADZILI W NIEJ WYSZYNK WÓDEK I PIWA. FOT. MARCIN MAJEWSKI

osobnej ormiańskiej świątyni. Paradoksalnie, pomimo iż pamięć o Ormianach piotrkowskich nie jest obecna w świadomości nawet samych piotrkowian, mieszkańcy używają powszechnie nazw związanych z obecnością tej mniejszości w Piotrkowie. Na Rynku piotrkowskiego Starego Miasta znajduje się klasycystyczna z fasady, a renesansowa wewnątrz kamienica Ormiańska, w której zresztą od wielu lat znajduje się jedną z ulubionych kawiarni piotrkowian, „Ormianin". Zaledwie o jeden dom dalej znajduje się barokowa kamienica Augustynowiczów, którzy prowadzili w niej od pokoleń jeden z miejskich szynków.

Na Starym Cmentarzu Rzymskokatolickim znajduje się nagrobek rodziny Augustynowiczów. Stan nagrobka jest taki, jak widać na załączonym zdjęciu. Powoli ulega zatarciu medalion nagrobny Jana Augustynowicza, sam nagrobek zaś również poddany jest działaniu czasu. Piszę do Państwa, by zwrócić Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich uwagę na sprawę tego nagrobka, który jest zapisanym w kamieniu świadectwem obecności Ormian w Piotrkowie. Nagrobków ormiańskich na Starym Cmentarzu może być jeszcze od kilku do kilkunastu – żeby stwierdzić, ile ich jest, należałoby przeprowadzić dość żmudne poszukiwania.

NAPISY NA NAGROBKU AUGUSTYNOWICZÓW NA STARYM CMENTARZU RZYMSKO-KATOLICKIM W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM: „Ś.P. JAN AUGUSTYNOWICZ / ZAWIADOWCA ST. D.Ż.W.W. ZAWIERCIE. / ZM. 9 LUTEGO 1909 R. PRZEŻYWSZY LAT 63. / UKOCHANEMU MĘŻOWI I OJCU, KTÓRY POZOSTAWIŁ / NIEUKOJONY BÓL W SERCACH JEMU NAJBLIŻSZYCH / PAMIĄTKĘ TĘ KŁADĄ ŻONA I DZIECI".
„CIERPIAŁ Z OJCZYZNĘ / CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI."
„Ś.P. MIROSŁAWA Z AUGUSTYNOWICZÓW / BONTANI / ŻYŁA LAT 43 ZM. 3 STYCZNIA 1922 R. / WIECZNY POKÓJ DAJ JEJ PANIE."
„Ś.P. / TOMASZ AUGUSTYNOWICZ / ŻYŁ LAT 81 / ZM. 26 STYCZNIA / 1901R."
FOT. MARCIN MAJEWSKI

Na zakończenie mojego listu chciałbym wspomnieć, że to właśnie w Piotrkowie urodził się 3 maja 1919 roku Jerzy Antoniewicz – animator regionalizmu, kustosz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, współtwórca Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

Z wyrazami szacunku i życzeniami dalszej owocnej pracy,
Marcin Majewski

List do redakcji kwartalnika „Awedis"

Jako przewodniczący kolegium redakcyjnego kwartalnika „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego" z przykrością informuję, że w ciągu ostatniego roku dwukrotnie został dokonany plagiat artykułu, który się ukazał w naszym kwartalniku pięć lat temu.

Artiom Galstian, wówczas alumn i student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na spotkaniu „opłatkowym" członków Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego w Krakowie w dniu 26 stycznia 2009 roku wygłosił w języku polskim referat pt. *Świętowanie Bożego Narodzenia i Nowego Roku w tradycji ormiańskiej*. Tekst ten pod tym samym tytułem ukazał się w numerze 58/59 „Biuletynu OTK" (Kraków, 2009, strony: 40–45).

W pierwszej połowie roku 2013 ten sam tekst ukazał się na portalu internetowym „Kontynent Warszawa", podpisany przez Macieja Bohosiewicza, który usunął jedynie końcowy akapit wskazujący na okoliczności powstania tekstu (zebranie „opłatkowe" OTK) i zmodyfikował tytuł na: *Boże Narodzenie i Nowy Rok w tradycji ormiańskiej*.

W styczniu bieżącego roku tenże tekst, ze zmianą jedynie kilku pierwszych linijek (i, oczywiście, bez pierwotnego ostatniego akapitu), został opublikowany w numerze 1 (197), na stronach 24–25, wychodzącego we Lwowie polskojęzycznego dwutygodnika „Kurier galicyjski", który się ukazał z datą 17–30 stycznia 2014. Artykuł tym razem nosił tytuł: *Święta w tradycji ormiańskiej*. I znów jako autor podany jest Maciej Bohosiewicz.

Od redakcji portalu „Kontynent Warszawa" otrzymałem informację, iż redakcja nie znała prawdziwego autora artykułu i opublikowała tekst na podstawie umowy dotyczącej napisania kilku felietonów, za którą pan Maciej Bohosiewicz otrzymał honorarium. Oczywiście, poznawszy prawdę, redakcja portalu zawiesiła umieszczanie owego tekstu na swej stronie internetowej.

Pan Maciej Bohosiewicz jest znanym działaczem polsko-ormiańskim, którego rozlicznych zasług nikt nie kwestionuje. Toteż powyższe fakty budzą tym większe zdumienie.

Prof. dr hab. Andrzej Pisowicz
Kraków, 10 lutego 2014 r.

Նամակ ԱՎԵՏԻՍ եռամսյա պարբերականի խմբագրությանը

Որպես «Հայ Մշակութային Ընկերության Տեղեկագիր» եռամսյա պարբերականի խմբագրական խորհրդի նախագահ ցավում եմ տեղեկացնել, որ վերջին մեկ տարվա ընթացքում երկու անգամ կատարվել է մեր պարբերականում հինգ տարի առաջ լույս տեսած հոդվածի գրագողություն:

Արտյոմ Գալստյանը, ով այն ժամանակ Լուբլինի Կաթոլիկ Համալսարանի շրջանավարտ և ուսանող էր, 2009 թվականի հունվարի 26-ին Կրակովի՝ Հայ Մշակութային Ընկերության անդամների՝ Սուրբ Ծնունդին նվիրված հանդիպման ժամանակ «Սուրբ Ծնունդի և Ամանորի Տոնակատարությունը հայկական ավանդույթում» խորագրով լեհերեն լեզվով դասախոսություն կարդաց: Այդ տեքստը նույն վերնագրով տպագրվեց «ՀՄԸ Տեղեկագրի» 58/59 համարում (Կրակով, 2009, էջ 40-45):

2013 թվականի առաջին կեսին, վերոնշյալ տեքստը հրապարակվեց «Kontynent Warszawa» ինտերնետային պորտալում՝ Մաչեյ Բոհոսևիչի ստորագրությամբ, ով հեռացրել էր տեքստի միայն վերջին պարբերությունը, որը մատնանշում էր դրա ստեղծման հանգամանքները (ՀՄԸ-ի «Սուրբ Ծննդյան» հավաքը) և ձևափոխել վերնագիրը՝ «Սուրբ Ծնունդն ու Ամանորը հայկական ավանդույթում»:

Սույն տարվա հունվարին նույն տեքստն ընդամենը առաջին մի քանի տողի փոփոխությամբ (և, իհարկե, առանց նախնական տարբերակի վերջին պարբերության) հրապարակվեց Լվովում լույս տեսնող լեհալեզու «Kurier galicyjski» երկշաբաթաթերթի 1 (197) համարում՝ էջ 24-25, որն էլ լույս տեսավ 2014 թ. հունվարի 17-30 ամսաթվով:Հոդվածնայսանգամվերնագրվածէր «Տոները հայկական ավանդույթում»: Եվ կրկին որպես տեքստի հեղինակ էր հանդես գալիս Մաչեյ Բոհոսևիչը:

„Kontynent Warszawa" պորտալի խմբագրությունից տեղեկացել եմ, որ խմբագրությանը հայտնի չի եղել հոդվածի իրական հեղինակը և այն հրապարակվել է մի քանի ֆելիետոն գրելու մասին կնքված պայմանագրի հիման վրա, որոնց համար պարոն Մաչեյ Բոհոսևիչը գումար է ստացել: Իհարկե, իմանալով ճշմարտությունը, պորտալի խմբագրությունը կասեցրել է նշված տեքստի հրապարակումն իր ինտերնետային կայքում:

Պարոն Մաչեյ Բոհոսևիչը հայտնի լեհահայկական գործիչ է, ում բազմաթիվ արժանիքները ոչ ոք չի վիճարկում: Ուստի, վերոնշյալ փաստերն առավել մեծ զարմանք են առաջացնում:

Պրոֆեսոր Անդժեյ Պիսովիչ
Կրակով, փետրվարի 10, 2014 թ.

Howsep Emin. Życie jak prosta linia

NIEZWYKLI ORMIANIE | Przedstawiamy pierwszą z cyklu niezwykłych postaci, które chcielibyśmy prezentować na naszych łamach. Wybraliśmy Howsepa Emina, który jest symboliczny zarówno dla Ormian w Armenii, Ormian, którzy niedawno przeprowadzili się do Polski, jak i dla tych, których przodkowie już od paru stuleci żyją poza Armenią.

Rok 1759. Zima. Mężczyzna w europejskim ubraniu wjeżdża na wybornym koniu do ormiańskiej wsi niedaleko miasta Erzerum (Karin). Ma przy sobie dokument, uprawniający go do podróżowania po Imperium Osmańskim w celu zbierania kwiatów, roślin, oraz ptaków dla muzeum i zawierający prośbę o okazanie mu pomocy. Mieszkańcom wsi przybysz wydał się tureckim wojskowym, lecz kiedy zwrócił się do nich w ich języku, ci w pierwszym odruchu okazali strach przed zemstą turecką. Przecież tylko muzułmanie mogą podróżować bez towarzysza. Wreszcie jednak goszczą u siebie wędrowca. Wyjaśniają mu, skąd ich obawa przed represjami. Ormianie, będąc od wieków pod panowienim zaborców – Seldżuków, Mongołów, Imperium Bizantyjskiego, Turcji Osmańskiej, safawidzkiej Persji – odczuwali strach jako ludzie pozbawieni wszelkich praw do własnego majątku, członków rodziny, życia... Przyjezdny interesuje się przyczyną ich niewoli.

– Nasza wolność jest w innym świecie, w królestwie Pana naszego Chrystusa. Ojcowie naszego Kościoła mówili nam, że naród ormiański był pod władzą muzułmanów od początku świata i tak zostanie do drugiego przyjścia naszego Pana.

Cudzoziemiec pojął, że ma do czynienia z narodem, który upodobnił się do sieroty, pozbawionej mądrej rodzicielskiej opieki, celowo trzymanej w głębokiej niewiedzy. Jak mogło dojść do tego, skoro pierwsze zdanie z przysłów Salomona, które stało się credo Ormian, zapisane w języku ormiańskim brzmiało: „by mądrość osiągnąć i karność, pojąć słowa rozumne"? Wędrowiec przyznał się, że jest Ormianinem. Wyjął z kieszeni *Historię* Mojżesza z Chorenu i zaczął im czytać o królach Armenii.

Cudzoziemiec ów to Howsep Emin – najwybitniejsza postać w XVIII-wiecznej historii ruchu wyzwolenia Armenii, a opisano tu zdarzenie z jego pierwszej podróży do ojczyzny. Howsep Emin przyszedł na świat w 1726 roku w irańskim Hamadanie, wtedy pod panowaniem Turcji Osmańskiej, w rodzinie zamożnego ormiańskiego kupca Howsepa. Było to już ósme pokolenie żyjące na obczyźnie. Chłopcu nadano imię założyciela rodu, Emina Pierwszego, który urodził się w pierwszej połowie XVI wieku w Armenii, a którego wnuk, podobnie jak inni Ormianie, wyemigrował z Armenii w czasach szacha Abbasa i osiedlił się w Hamadanie. Po wielu wędrówkach z nadzieją na lepsze życie, rodzina ostatecznie zamieszkała w Kalkucie.

Osiedlenie się w Indiach na zawsze zmieniło życie młodego Emina – tu po raz pierwszy zobaczył Europejczyków, ich potęgę wojskową, ich flotę, ich styl życia, ich wolny stan.

Rodzina Emina – jak wiele ormiańskich rodzin – przeprowadziła się do Indii z nadzieją na bezpieczne i bardziej stabilne warunki życia. Miały ją tu jednak spotkać poważne finansowe kłopoty, gdy w 1746 roku Howsep senior poniósł wiele strat w wyniku konfiskaty przez Brytyjczyków dwóch ormiańskich statków z towarami. Ojciec Emina nie zamierzał jednak rezygnować z handlu i dlatego też zaczął przygotowywać syna na swego następcę. Wysłany do szkoły handlowej Emin, porzucił ją po kilku miesiącach, zniechęcony perspektywą bycia kupcem. Obecność w Indiach silnej europejskiej konkurencji przekonała ojca Emina, że w takich warunkach niezbędna jest znajomość języków obcych, w związku z czym posłał syna do szkoły angielskiej. Upewniając się, że nie ma zakazu prawnego, uniemożliwiającego mu wyjazd nawet wbrew woli ojca, odważył się na rozmowę z nim. Dojrzewała w nim idea, która kiełkowała od czasu przybycia do Indii – marzeniem młodego Emina było wyzwolenie jego narodu. Jednak ojcu nie spodobała się ta abstrakcyjna mrzonka, dlatego Emin zdecydował się na ucieczkę z domu.

Dnia 14 lutego 1751 roku, na pokładzie brytyjskiego statku „Walpole", popłynął do Anglii, gdzie w Londynie przez następne cztery lata klepał biedę. Musiał imać się różnych zajęć, w tym często ciężkich, a ze skromnych pensji przeznaczał środki na kształcenie się. Kiedy znalazł się bez środków do życia i był o krok od wyjazdu na Jamajkę w charakterze „białego niewolnika", z pomocą przyszedł mu właściciel szkoły angielskiego, w której się kiedyś uczył, proponując mu fizyczną pracę. Po bankructwie szkoły Emin zatrudnił się jako tragarz.

Bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z ojcem, aż wreszcie otrzymał od niego propozycję – od ręki dostanie znaczną sumę pieniędzy, ale pod warunkiem, że wróci do domu. Emin odmówił.

Mimo trudnych warunków życia rozszerzał swój horyzont różnorodnymi lekturami, a każdy poranek spędzał na obserwowaniu ćwiczeń rekrutów w St. James Park i musztry królewskiej gwardii. Przypadkowe poznanie młodego Edmunda Burke'a, który podobnie jak Emin, wbrew woli ojca podążał swoją drogą, stało się poważnym zwrotem w życiu Emina. Przyjaźń z przyszłym słynnym irlandzkim filozofem i politykiem miała przetrwać do końca. Burke został duchowym przewodnikiem Emina, zajmując się dalszą edukacją ormiańskiego kolegi. Wkrótce Emin zapoznał się z pracami Burke'a, a dwie z nich przepisał swym pięknym charakterem pisma.

HOWSEP EMIN, PORTRET ARTHURA PONDA, HAGLEY HALL

W listopadzie 1755 roku kolejna fala rozpaczy omal nie zaniosła go z powrotem do Indii, gdy znowu przypadkiem los postawił na jego drodze młodego Ormianina, który dostarczyć miał konia lordowi Northumberland od angielskich kupców w Aleppo. Chłopak nie znał języka, poprosił więc Emina o pomoc. Tak oto życie Emina zmieniło się niemal w jednej chwili, ponieważ zwrócił on uwagę lorda Northumberland i na jego prośbę opisał swoje życie i wielkie pragnienie: jako europejski oficer Emin chciał pomóc przywrócić niepodległość swej ojczyźnie. Tekst przepisano w wielu egzemplarzach i rozesłano do przedstawicieli londyńskiej elity, którzy zapragnęli poznać młodego idealistę. Dzięki wysokiej protekcji księcia Cumberland, młodszego syna Jerzego II, Emin został przyjęty do Królewskiej Wojskowej Akademii w Woolwich. Wkrótce sprawdził swe umiejętności w praktyce, jako ochotnik walczył w wojnie siedmioletniej (1756–1763). Po powrocie udało mu się przekazać premierowi Wielkiej Brytanii plan wyzwolenia Armenii. Przedstawiony z „azjatyckim żarem" projekt wzruszył jedynie Williama Pitta-oratora, lecz nie Pitta-męża stanu. Eminowi zaproponowano stanowisko oficera w brytyjskim wojsku lub urzędnika w Indiach, ale odmówił i wyruszył w podróż do Armenii. Najpierw przez ziemie zachodniej Armenii dotarł do Erywania, a następnie pojechał do Eczmiadzynu. Tam w Wielkanoc, razem z innymi pielgrzymami, uczestniczył w audiencji u katolikosa i otrzymał od niego szczególne błogosławieństwo jako wybraniec, przed którym stoją wielkie zadania.

Kiedy Emin zorientował się, że Kaukaz jest w kręgu strategicznych interesów Imperium Rosyjskiego, niespodziewanie zmienił swój plan wyjazdu do Gruzji i wrócił do Anglii, by zacząć tam zjednywać do swojej sprawy dyplomatów rosyjskich. Dzięki listom polecającym ambasadora Rosji w Londynie, mógł przedstawić swój zamysł premierowi tego państwa. W Rosji udało się Eminowi zebrać wokół siebie przedstawicieli miejscowej ormiańskiej inteligencji (później wielu z nich zapisało się w historii Armenii). Idee Emina zaczęły docierać do Zachodniej Armenii, w której zaczęły się aktywne przygotowania do wyzwolenia Armenii spod tureckiego jarzma.

Nacisk zaborców na katolikosa, brak w narodzie wiary we własne siły, strach przed dziką rozprawą wroga za wolnomyślność, a także brak ogólnego pojednania skłoniły Emina do zaprzestania działalności i opuszczenia kraju. Podejmowane przez niego dalsze liczne działania na rzecz realizacji misji świadczą jednak o tym, że nie załamały go realia ówczesnej rzeczywistości.

Po ostatecznym powrocie do Indii współpracował z miejscowymi ormiańskimi stowarzyszeniami politycznymi, których ośrodkiem był Madras. Ugrupowania te snuły plany na temat przyszłości Armenii. Do Kalkuty wrócił w 1784 roku, po jedenastoletniej nieobecności. Gdy dotarły do niego wiadomości o odnowieniu zainteresowaniu kwestią Kaukazu przez dwór rosyjski, zaproponował swoje usługi i nawet wybierał się do Rosji.

Już po sześćdziesiątce, za namową swojego patrona, brytyjskiego orientalisty i urzędnika w Kalkucie, Williama Jonesa, napisał obszerną autobiografię, która ukazała się w 1792 roku w Londynie pod tytułem *The Life and Adventures of Joseph Emin an Armenian, written in English by himself*. Drugie, znacznie poszerzone wydanie opublikowała jego potomkini, Amy Apcar, w 1918 roku w Kalkucie, dołączając między innymi bogatą korespondencję swojego przodka i jego wizerunek przechowywany w Hagley Hall.

Gdy czyta się autobiografię Emina, przed oczyma staje postać bezgranicznie kochająca swój naród. Syn bogatego kupca, który poznał smak wolności, zalety oświaty, świadomie zrezygnował z bezpiecznego życia w ojcowskim domu, dlatego że nie mógł żyć *podobny zwierzynie – jeść i pić bez wolności, czy wiedzy*. Poznając światło nauki, nie chciał sam jeden z niego korzystać, tylko chciał podzielić się nim ze swoimi rodakami. Kochał tradycję swojego narodu, która między innymi opiera się na szacunku dla rodziców i przodków. Liczne listy do ojca, w których usiłował wytłumaczyć prawdziwą przyczynę opuszczenie domu, wbrew ojcowskiej woli, są tego świadectwem. Nie pojechał do Europy, by *zaznać luksusu i wygód, ale by posiąść mądrość, poznać świat i ten sposób służyć swojemu narodowi, który pozbawiony pasterza, pozostawiony został na pastwę losu*. Obca mu była pogarda do własnego narodu, która charakteryzowała tych Ormian, którzy dla osiągnięcia tytułów, zaszczytów i stanowisk dystansowali się od swoich pobratymców. Bez litości krytykował warstwę bogatych kupców ormiańskich, często myślących jedynie o własnym interesie i bogactwie, dla których skłonni byli nawet narażać życie. Emin podejmował ryzyko dla dobra swych rodaków.

Był człowiekiem głęboko wierzącym, co nie przeszkadzało mu krytycznie oceniać tej części duchowieństwa, która zasłaniała się boskim słowem, aby ukryć mroczność swojego ducha i umysłu.

Przeżył życie jakby było ono jedną prostą linią, nie schodząc z tej drogi ani na krok, chociaż dostawał kuszące propozycje służby ze strony brytyjskiego, rosyjskiego czy gruzińskiego dworu, i mimo że miał do czynienia z zazdrością i ciemnotą, w której pogrążony był jego naród.

Emin zmarł w 1809 roku w Kalkucie, mając 83 lata. Do dziś na dziedzińcu ormiańskiego kościoła św. Nazaretu można zobaczyć nagrobek z białego marmuru, pod którym spoczywa ciało Emina syna Howsepa z rodu Eminów. Jego idee żyją dopóty, dopóki czytelnicy sięgają po jego książkę. *To dzieło człowieka* – napisała potomkini Emina, Amy Apcar – *którego jedyną myślą w życiu była wolność jego kraju (...) jego narodu, któremu gotów był poświęcić wszystko. Niech będą oni godni uzyskania i utrzymania tej wolności.*

Piruza Mnacakanian
Opracowanie –
Monika Agopsowicz

Հովսեփ Էմին. Մի կյանք, նման ուղիղ գծի

ԱԿԱՆԱՎՈՐ ՀԱՅԵՐ| Ներկայացնում ենք ականավոր անձինք շարքից անդրանիկ հոդվածը, նվիրված Հովսեփ Էմինին: Կերպարի ընտրությունը խորհրդանշական է: Այն կարող է հոգեհարազատ լինել ինչպես Հայաստանում բնակվող կամ վերջերս Լեհաստան տեղափոխված հայերի, այնպես էլ նրանց համար, որոնց նախնիները հարյուրամյակներ շարունակ ապրել են Հայաստանից դուրս:

1759 թվական: Ձմեռ: Ընտիր նժույգ հեծած, եվրոպական հագուկապով մի անծանոթ մտավ Կարինից ոչ հեռու գտնվող հայկական գյուղերից մեկը: Անձնագիրը վկայում էր, որ Օսմանյան կայսրությունում նրա ճանապարհորդության նպատակը թանգարանի համար անհրաժեշտ ծաղիկներ, բույսեր, ինչպես նաև թռչուններ հավաքելն էր: Տեղի իշխանություններին խնդրվում էր ցուցաբերել անհրաժեշտ օգնություն: Տեղացիները սակայն անծանոթին թուրք զինվորական համարեցին: Երբ նա հայերենով խոսեց նրանց հետ, տեղացիները սարսափեցին թուրքական իշխանությունների վրեժխնդրությունից: Չէ՞ որ միայն մուսուլմանները կարող էին ճանապարհորդել առանց ուղեկցության: Ի վերջո հյուրընկալում են անծանոթին: Տեղացիների վախը դարերի պատմություն ուներ: Շարունակ գտնվելով օտարների՝ սելջուկների, մոնղոլների, Բյուզանդիայի, Օսմանյան կայսրության, Սեֆյան Իրանի տիրապետության տակ, նրանք զրկված էին սեփական ունեցվածքի, ընտանիքի անդամների, անգամ կյանքի նկատմամբ տարրական իրավունքներից: Անծանոթը հարցրեց նրանց անազատության պատճառը: «*Մեր ազատությունը մյուս կանքում է, մեր Տեր Աստծո թագավորությունում: Մեր եկեղեցու հայրերը ասում են, որ աշխարհի արարման օրից հայոց ազգը եղել է մուսուլմանների տիրապետության տակ և այդպես կմնա մինչև Քրիստոսի երկրորդ գալուստը*»: Նա գիտակցեց, որ գործ ունի որբացած մի ժողովրդի հետ, ով առանց իմաստուն ծնողական հոգատարության, նպատակային պահվում է խորը տգիտության մեջ: Հայերենով գրի առած առաջին «*Ճանաչել զիմաստութիւն և զխրատ, իմանալ զբանս հանճարոյ*» աստվածաշնչյան պատգամը ի՞նչ գոյության նշանաբանը դարձրած ազգը այս ինչպե՞ս ընկղմվեց տգիտության խավարը: Ապա անծանոթը բացահայտեց իր հայ լինելը, հետո հանեց գրպանից Մովսես Խորենացու Պատմությունը և իր հայրենակիցների համար կարդաց հայոց թագավորների ծագումնաբանությունը:

Այդ անծանոթը 18-րդ դարի հայ ազատագրական շարժման ականավոր գաղափարախոս Հովսեփ Էմինն էր, իսկ ներկայացված հատվածը վերցված էր հայրենիք կատարած նրա առաջին ուղևորությունից:

Հովսեփ Էմինը ծնվել է 1726 թվ. այդ ժամանակ Օսմանյան կայսրության տիրապետության տակ գտնվող պարսկական Համադան քաղաքում մեծահարուստ հայ առևտրական Հովսեփի ընտանիքում: Արդեն հինգերորդ սերունդն էր, որ լույս աշխարհ էր գալիս ոչ հայրենյաց երկնքի տակ: Տղան ստացավ ընտանիքի հիմնադիր Էմին Առաջինի անունը, որը ծնվել էր Հայաստանում դեռ 16-րդ դարի առաջին կեսին և որի թոռը, բազմաթիվ հայերի նման, գաղթել էր Հայաստանից շահ Աբբասի օրոք՝ հաստատվելով Համադանում: Բազմաթիվ դեգերումներից հետո բարեկեցիկ կյանքի ակնկալիքով ընտանիքը ընդմիշտ տեղափոխվեց Կալկաթա:

Հնդկաստանում հաստատվելը շրջադարձային եղավ Էմինի կյանքում: Այստեղ նա առաջին անգամ ծանոթացավ եվրոպացիներին, տեսավ նրանց ռազմական ուժը, կենսակերպը, ազատությունը: Էմինի ընտանիքը հայկական այլ ընտանիքների նման Հնդկաստան էր տեղափոխվել ապահով և բարեկեցիկ կյանքի ակնկալիքով, նոր վայրում, սակայն, ևս չխուսափեց դժվարություններից: 1746 թ. բրիտանացիների կողմից հայկական երկու նավերի գույքի առգրավման հետևանքով Էմինի հայրը ֆինանսական մեծ կորուստներ կրեց: Հրաժարվել առևտրականի գործից չէր կարող, դեռ ավելին, սկսեց որդուն պատրաստել որպես հետնորդ: Առևտրական գործի դպրոց ուղարկված Էմինը, չտեսնելով իրեն այս մասնագիտությունում, մի քանի ամիս անց լքեց այն: Հնդկաստանում եվրոպական ուժեղ մրցակցության պայմաններում օտար լեզվի իմացությունը պարտադիր հանգամանք էր դառնում, որի գիտակցումով հայրը որդուն ուղարկեց անգլիական դպրոց: Համոզվելով, որ բրիտանական օրենսդրությունը չի նախատեսում իրավական պատժամիջոցներ հոր կամքից անկախ հայրական տունը լքած որդու համար՝ Էմինը քաջություն գտավ խոսելու հոր հետ իր ծրագրերի մասին: Հնդկաստան տեղափոխվելուց ի վեր նրա գլխում մի գաղափար էր հասունանում: Երիտասարդ Էմինը երազում էր Հայաստանի անկախության մասին: Հայրը, սակայն, չկիսեց երիտասարդ երազկոտի գաղափարները: Էմինը որոշեց փախչել տնից:

1751 թվ. փետրվարի 14-ին բրիտանական «Վալպոլ» առագաստանավի վրա Էմինը հասավ Անգլիա, ուր Լոնդոնում առաջիկա չորս տարիների ընթացքում պիտի չարքաշ կյանք վարեր՝ կատարելով հաճախ ծանր աշխատանքներ: Համեստ վարձատրությունից միջոցներ էր հատկացնում կրթությանը: Հերթական անգամ ճսալով առանց գոյության միջոցների՝ գրեթե պիտի համաձայնվեր մեկնել Յամայկա որպես «սպիտակ ստրուկ», սակայն այդ մտքից նրան հետ պահեց անգլիական դպրոցի տնօրենը, ուր մի ժամանակ սովորել էր: Էմինը դպրոցում ծառայողի աշխատանք ստացավ: Շուտով տնօրենը սնանկացավ և Էմինը ստիպված էր այլ աշխատանքի անցնել՝ ծառայելով որպես բեռնակիր: Հոր հետ կապ հաստատելու բազում ապարդյուն փորձերից հետո մի օր պատասխան նամակ ստացավ, որում հայրը հայտնում էր, որ առձեռն մի խոշոր գումար կստանա, եթե տուն վերադառնա: Էմինը մերժեց:

Չնայած լոնդոնյան կյանքի ծանր պայմաններին՝ ինքնակրթությամբ Էմինը ընդլայնում էր իր մտահորիզոնը, իսկ ամեն առավոտ հետևում էր Սուրբ Ջեյմսի այգում նորակոչիկների զինավարժանքներն ու թագավորական գվարդիայի ռազմախաղերը: Երիտասարդ Էդմոնդ Բյորքի հետ պատահական հանդիպումը Էմինի կյանքում հերթական շրջադարձն էր: Բյորքը Էմինի նման, հոր կամքից անկախ իր ուրույն ուղին էր փորձում հարթել: Ապագա հայտնի իռլանդացի փիլիսոփա և քաղաքական գործչի հետ Էմինի մտերմությունը տևեց ամբողջ կյանքի ընթացքում: Բյորքը ստանձնեց նրա հոգևոր առաջնորդի դերը՝ զբաղվելով Էմինի կրթությամբ: Շուտով Էմինը ծանոթացավ նաև Բյորքի գործերին: Գեղեցիկ ձեռագիր ունենալու համար Բյորքը Էմինին էր վստահել իր առաջին երկու գործերի արտագրությունը:

1755 թվ. նոյեմբերին Էմինին համակած հուսահատության ալիքը քիչ էր մնում նրան վերադարձներ Հնդկաստան, սակայն պատահական դիպվածը փոխեց ամեն ինչ: Հալեպի անգլիացի վաճառականներից լորդ Նորտումբերլենդին նժույգ հասցնող մի հայ երիտասարդ, անգլերեն չիմանալու պատճառով, խնդրեց Էմինին ընկերակցել իրեն: Լորդ Նորտումբերլենդի հետ հանդիպումը ճակատագրական եղավ: Էմինը գրավեց լուսավորյալ ազնվականի ուշադրությունը, որն էլ նրան խնդրեց գրավոր կերպով շարադրել իր կյանքի պատմությունը, որի հիմնական նպատակը եվրոպական սպայի կարգավիճակով Հայաստան մեկնելն ու հայրենիքը ազատագրելն էր: Շարադրանքը բազմաթիվ ընդօրինակություններով տարածվում է լոնդոնյան վերնախավի ներկայացուցիչների շրջանում, որոնցից շատերը ցանկացան ծանոթանալ երիտասարդ իդեալիստին: Գեորգ II-ի կրտսեր որդու՝ Կումբերլենդի դքսի հովանավորության շնորհիվ Էմինը ընդունվում է Վուլվիչի ռազմական ակադեմիա: Սկսված Յոթնամյա պատերազմը (1756–1763) հնարավորություն տվեց գործնականում կիրառել ստացած գիտելիքները: Լոնդոն վերադարձից հետո Էմինը Հայաստանի ազատագրության իր ծրագիրն է ներկայացնում վարչապետ Ուիլյամ Պիտտ Ավագին: «Ասիական հրով» ներկայացված ճառը հուզեց Պիտտ հոետորին, թերևս ոչ պետական գործչին: Էմինը առաջարկություն է ստանում սպայի աստիճանով ծառայել թագավորության ռազմական ուժերում կամ պետական պաշտոնի անցնել բրիտանական Հնդկաստանում: Էմինը հրաժարվեց երկու առաջարկություններից էլ: Նա պիտի մեկներ Հայաստան: Արևմտյան Հայաստանի տարածքով Էմինը հասնում է Էջմիածին: Զատկի տոնին ի թիվս այլ ուխտավորների ընդունելության է արժանանում կաթողիկոսի կողմից, որն էլ օրհնելով նրան՝ ընդգծում է Էմինի կարևոր առաքելությունը:

Համոզվելով տարածաշրջանի հանդեպ ռուսական կայսրության ունեցած ռազմավարական հետաքրքրություններով՝ Էմինը Վրաստան ուղևորվելու փոխարեն վերադառնում է Անգլիա՝ այնտեղից կապեր հաստատելու ռուսական արքունիքի հետ: Անգլիայում Ռուսաստանի դեսպանի հանձնարարականների շնորհիվ հանդիպում է Ռուսաստանի վարչապետի հետ: Էմինին հաջողվում է իր շուրջը համախմբել ռուսահայ մտավորականության ներկայացուցիչներին, որոնցից շատերը ապագայում հայտնի դարձան ազգանվեր գործունեությամբ: Էմինի գաղափարները հասան նաև Արևմտյան Հայաստան, ուր ևս սկսեցին համախմբվել ընդհանուր նպատակի շուրջ:

Ջավթիչների ճնշումը կաթողիկոսի վրա, սեփական ուժերին չվստահելու ժողովրդի մտայնությունը, ազատության ձգտելու համար զավթիչների անողոք պատժի հանդեպ ունեցած վախը, ինչպես նաև համընդհանուր միասնության պակասը ստիպեց կաթողիկոսին պարտադրել Էմինին լքել տարածաշրջանը: Իր նպատակի իրականացման ուղղությամբ Էմինի համառ ջանքերը լավագույն վկայությունն են, որ նա չհիասթափվեց տիրող իրականությունից: Ընդմիշտ տեղափոխվելով Հնդկաստան՝ սկսեց համագործակցել Մադրասում գործող հայ քաղաքական խմբակների հետ: Այդ խմբերը ծրագրում էին Հայաստանի զարգացման հեռանկարներ: Էմինը Կալկաթա վերադարձավ 1784 թվ.՝ տասնմեկ տարվա բացակայությունից հետո: Երբ նրան հասան ռուսական արքունիքի՝ տարածաշրջանի նկատմամբ հետաքրքրության վերականգնման մասին լուրերը, առանց վարանելու իր ծառայությունները առաջարկեց՝ պատրաստ լինելով կրկին մեկնել Ռուսաստան:

Արդեն յոթանասունամյա ծերունի Էմինը իր նոր հովանավորի՝ բրիտանացի արևելագետ և Կալկաթայի գերագույն ատյանի դատավոր Ուիլյամ Ջոնսի հորդորով ձեռնամուխ եղավ իր ինքնակենսագրության շարադրմանը, որը լույս տեսավ Լոնդոնում 1792 թվ. *Հովսեփ Էմին հայի կյանքն ու արկածները գրված նրա կողմից անգլերեն լեզվով* վերտառությամբ (The Life and Adventures of Joseph Emin an Armenian, written in English by himself): Աշխատության երկրորդ, զգալի ընդլայնված հրատարակությունը, ուր ընդգրկված են այդ թվում Էմինի հարուստ նամակագրությունը, նաև Հազլի Հոլում պահվող նրա նկարը, լույս տեսավ Կալկաթայում 1918 թվականին Էմինի ազգականուհի Էմի Արգարի կողմից:

Էմինի ինքնակենսագրությունում հառնում է իր հայրենակիցներին անսահման սիրող մի մարդու կերպար: Լինելով մեծահարուստ առևտրականի զավակ, զգալով ազատության հաճս ու լուսավորության առավելությունները, Էմինը գիտակցաբար հրաժարվեց հայրական տան ապահով կյանքից, քանի որ չէր կարող «*ապրել գազանների նման՝ ուտել, խմել, առանց ազատության կամ գիտելիքի*»: Կրթության լույսը բացահայտած Էմինը չէր ցանկանում միայնակ այն վայելելու, այլ ցանկանում էր հաղորդակից դարձնել իր հայրենակիցներին: Հարգում էր իր ժողովրդի ավանդույթները, որոնք հիմնված են այդ թվում ծնողների եւ նախնիների նկատմամբ հարգանքի վրա: Դրա լավագույն վկայությունները հորն ուղղված բազմաթիվ նամակներն էին, ուր փորձում էր բացատրել տնից փախուստի իրական պատճառները: Շքեղություն ու հարմարավետություն վայելելու համար չէ, որ եկել էր Եվրոպա, այլ իմաստություն ձեռք բերելու, աշխարհը ճանաչելու և այդ կերպ ծառայելու իր ազգին, որը նմանվել է հովվական խնամքից զրկված մի հոտի: Էմինին խորթ էր իր հայրենակիցների նկատմամբ արհամարհանքը, որով հաճախ բնորոշվում էին ազգի որոշ ներկայացուցիչներ, որոնք ինչ ինչ տիտղոսների, պատվի կամ աստիճանի հասնելով, խորշում են իրենց ազգակիցներից: Անթաքույց քննադատում էր հայ առևտրականության այն շերտերին, որոնք միայն առևտրական գործարքների և անձնական շահի համար էին վտանգում իրենց կյանքը: Էմինը վտանգում էր իրեն հանուն իր հայրենակիցների: Նա հավատացյալ մարդ էր, սակայն չէր վարանում քննադատել հոգևորականության այն ներկայացուցիչներին, որոնք փորձում էին աստվածային խոսքով թաքցնել սեփական հոգու և մտքի խավարը:

Էմինը ապրեց մի կյանք նման ուղիղ գծի, որից նա երբեք չշեղվեց, թեկուզ եղան փորձություններ՝ ինչպես գայթակղիչ առաջարկություններ ծառայելու բրիտանական, ռուսական, թե վրացական արքունիքում, այնպես էլ հիասթափեցնող հանգամանքներ, ինչպիսիք են չկամեցողությունն ու տգիտությունը, որի մեջ խարխափում էր ժողովուրդը:

Էմինը մահացավ 1809 թվ. Կալկաթայում, 83 տարեկան հասակում: Մինչ օրս տեղի սուրբ Նազարեթ եկեղեցու բակում կա սպիտակ մարմարից մի շիրմաքար, որի տակ հանգչում է Էմինյանց տոհմից Հովսեփի որդի Էմինի աճյունը: Բայց ամեն անգամ, երբ ընթերցողը ձեռքն է առնում նրա գիրքը, կենդանանում են Էմինի գաղափարները:

«*Սա մի մարդու կենսագրություն է, որի կյանքի միակ մտահոգությունը իր հայրենիքի ազատությունն էր (...) ժողովուրդ, որին նա պատրաստ էր զոհաբերել ամեն ինչ: Թող ուրեմն նա արժանի լինի ձեռք բերելու ու պահպանելու այդ ազատությունը*»,- պատգամում է Էմի Արգարը:

Փիրուզ Մնացականյան
Մշակումը՝ Մոնիկա Ագոպսովիչի

Z Wiki.Ormianie.pl

Issak Antoni Donigiewicz

WIKI.ORMIANIE | W tej rubryce prezentujemy wybrane biogramy z Wiki.Ormianie – internetowej encyklopedii poświęconej sylwetkom nieżyjących polskich Ormian. Zachęcamy do jej współtworzenia – zamieszczać i redagować hasła może każdy, wystarczy wejść na stronę internetową www.wiki.ormianie.pl !

Issak Antoni Donigiewicz (ur. 4 grudnia 1891, Tarnawa/ Tyrnawa (Rumunia), zm. 3 lutego 1943, Iwdel k. Swierdłowska?) – bankowiec, restaurator, społecznik, konspirator, zesłaniec.

Koneksje rodzinne

Był synem Teodora i Anny z Wartanowiczów, węzłem małżeńskim związał się z panną Anną Ohanowiczówną z Drohobycza – córką Jana i Marii z Janowiczów. Maria była rodzoną siostrą Pietruni Donigiewiczowej, właścicielki słynnego kuckiego pensjonatu „Zacisze" przy ulicy Ormiańskiej 10. Związek małżeński błogosławił w 1925 lub 1926 roku arcybiskup Józef Teodorowicz w katedrze ormiańskiej we Lwowie. Młodzi małżonkowie zamieszkali w Kutach przy ulicy Zielonej 6, w połówce domu, po sąsiedzku z rodziną Agopsowiczów. Małżeństwo doczekało się dwóch córek: Teresy, urodzonej 7 maja 1927, i Marii, urodzonej równo w cztery lata później, 7 maja 1931, zdrobniale zwanych Rysieńką i Myszką. W tym szczęśliwym stadle Pan Tato do Pani Mamy zwracał się per Duszko, a dziewczynki do rodziców mówiły nie inaczej, jak tylko mamusiu i tatusiu.
Sianio miał jednego brata, który mieszkał w Stanisławowie i był kapitanem Wojska Polskiego. Żona Anna miała dwóch braci – Kazimierza i Romana, obaj byli inżynierami leśnikami, oraz dwie siostry – Marię i Helenę.

Dom w Kutach

Od furtki do schodków domostwa przy ul. Zielonej 6 prowadziła ścieżka, po obu stronach obsadzona krzewami czerwonej porzeczki. „Pod oknami rosły dalie i krzewiły się róże i bzy, których zapach oknami wnikał do domu" – z rozrzewnieniem wspomina Teresa Płytyczowa, córka Donigiewiczów. „A w okolicach spiżarni roznosił się zapach wędlin, które, po przyprawieniu według ormiańskiej receptury, wędziła na zimno w swoim kurnym domu Ormianka, Karsunecha. Oczami duszy rodzinny dom widzę do dziś, zawieszony kilimami i obrazami. Na wypoczynek, ale też dla szukania natchnienia, artyści zjeżdżali do Kut. Jednym z nich był Kazimierz Kostynowicz ze

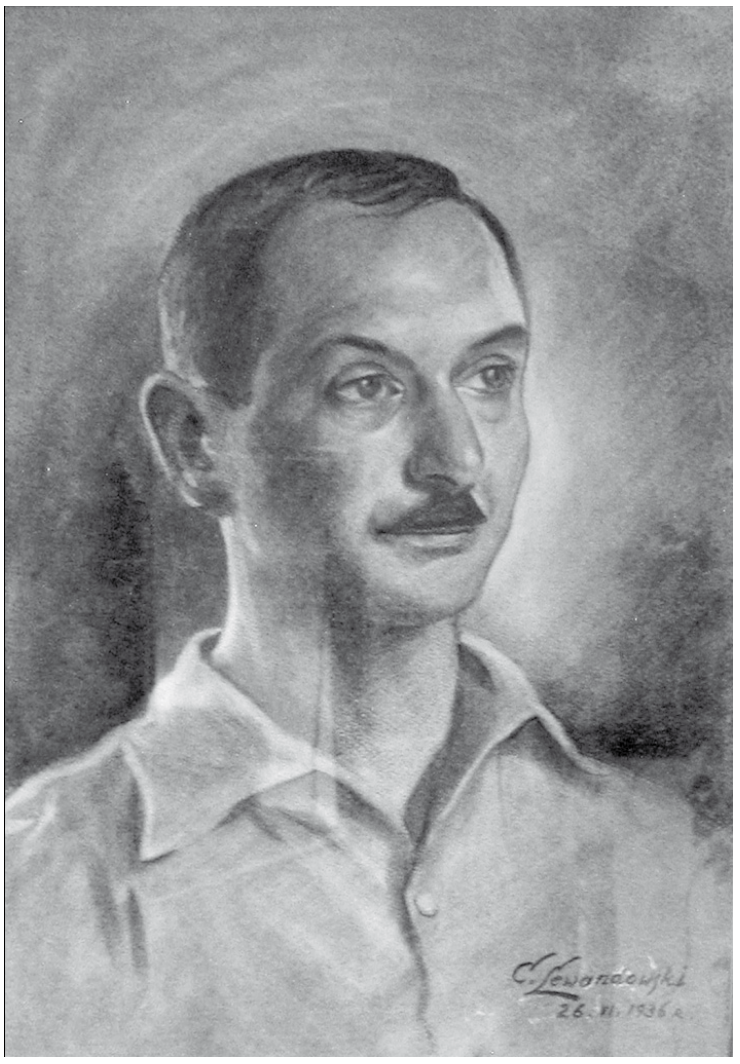

C. LEWANDOWSKI, PORTRET SIANIA, SZKIC WĘGLEM. 26 LUTEGO 1936

Lwowa. Przyjaźnił się z ojcem. Wielki portret ojca – żart – jego autorstwa wisiał w naszym holu. Tato na nim pręży muskuły. To było odniesienie do funkcji, jaką ojciec pełnił w Sokole: prowadził kuckie Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» od jego powołania aż do wojny. Z kolei bliską przyjaciółką mamy była malarka, Plutecka-Saloni. Kuckie pejzaże jej pędzla zdobią moje mieszkanie do dziś. Bardzo chętnie przebywaliśmy też w domu Pietruni Donigiewiczowej; z siostrą bywałyśmy tam prawie codziennie. Nęcił nas tamtejszy gwar, liczni goście i atmosfera nieustannej wesołości."

Bankowiec, restaurator

Źródłem utrzymania rodziny była państwowa posada prezesa banku (oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego?). Bank i poczta pomieszczone były w jednym budynku, który znajdował się po prawej stronie ul. Kosowskiej (idąc od Rynku), zaraz za budynkiem Szkoły Żeńskiej. Prywatną działalnością I. Donigiewicza była restauracja „Burkut". Kiedy restauracja zaczęła dobrze prosperować, Donigiewicz zrezygnował z bankowej posady. A restauracja usytuowana w samym centrum – róg ulicy Starosądowej i Śniatyńskiej – sąsiadowała z „Gospodą Ormiańską" Klementyny Janowiczowej – róg ulicy Śniatyńskiej i Kosowskiej. Tak to Sianio i Klimcia prowadzili jadłodajnie, których kuchnie serwowały słynne ormiańskie przysmaki: lody, torty, nugaty, wędliny, o winach nie wspominając. „Burkut" był restauracją całoroczną, na wakacyjny czas wyposażoną w letni ogródek wśród piennych róż, z drewnianą posadzką i stolikami. Oczywiście nastawioną na przyjezdnych gości, ale też chętnie odwiedzaną przez kuckich obywateli. Biesiadowanie u Siania i Klimci umilała muzyka, którą na harmonii wykonywał Michał Paradowski. Jak podkreśla córka M. Paradowskiego, pani Janina – „Ojciec często grywał też w Sokole i na życzenie przy innych świątecznych i tanecznych okazjach".

Społecznik

Oprócz wspomnianego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", Issak Donigiewicz udzielał się wszechstronnie w kuckim światku intelektualnym. Anna Stefanowiczowa wspomina to tak: „Sianio, to był taki mądry i rzutki człowiek, że no. Przeczytał jakąś sztukę teatralną po rosyjsku. Spodobała mu się. Raz, raz, przetłumaczył i już przedstawienie w Sokole się szykuje. Ponadto prowadził szeroką korespondencję. Miał rozległe kontakty zawodowe i towarzyskie."

Konspirator

Przy takim prospołecznym podejściu do życia było niemożliwe, aby po wybuchu wojny nie uaktywnić się w konspiracyjnej działalności. Jednym z zadań było współorganizowanie siatki przerzutowej dla uciekinierów z okupowanego przez Sowietów kraju do Rumunii, i dalej na Zachód. „Wiem, że w sprawę wtajemniczone były trzy osoby, w tym: wuj Kazimierz, leśnik w Kosowie, a tato w Kutach" – opowiada T. Płytyczowa. „I jeszcze jedna osoba, której nazwiska nie pamiętam. Osoba, którą trzeba było przerzucić, przyjeżdżała ze Lwowa do Kosowa, do wuja do Nadleśnictwa i tam nocowała. Kręciło się tam wiele osób, więc ruch mógł nie budzić podejrzeń. Potem przyjeżdżała do nas. Rodzice ukrywali ją w stodole. Jedzenie do stodoły nosiła moja młodsza siostra, wówczas ośmioletnia. Kręcące się po podwórku dziecko też nie budziło podejrzeń. To znaczy my, jako dzieci, wiedziałyśmy wszystko, ale nic nie mówiłyśmy. Wieczorem przychodził właśnie ten ktoś i pod osłoną nocy przeprowadzał uciekiniera przez Czeremosz na rumuńską stronę. Z rozmów dorosłych utkwiło mi w głowie, że jest to ktoś, kto doskonale zna niewidoczne przesmyki w łęgach nad rzeką i płycizny Czeremoszu. A ponadto znał czas zmian warty sowieckich pograniczników, kiedy jeden schodził z warty, a drugi jeszcze nie przyszedł. Teraz myślę, że mógł to być ktoś, kto 'zawodowo' zajmował się przemytem."

Zesłanie

Jednak zdarzyło się nieszczęście. W maju 1940 ksiądz Bogdan Agopsowicz został zastrzelony przez Sowietów przy próbie przeprawy przez Czeremosz. Wiem, że wcześniej też był zaangażowany w organizację przerzutów. I posypały się aresztowania. Już w maju ojciec został aresztowany przez NKWD. Wuj Kazimierz – w lipcu. Ojciec został zesłany do łagru Iwdel w Swierdłowskiej Obłasti na Uralu – z pięcioletnim wyrokiem. A wuj Kazimierz nie przeżył więzienia w Stanisławowie. Podobno przez enkawudzistów został żywcem zamurowany.

Listy z łagru

Jest ich osiemnaście. Pierwszy jest napisany po rosyjsku i nosi datę 7 lutego 1941, Iwdel. Ostatni – 8 czerwca 1941, Iwdel zawiera informację o przenosinach w inne miejsce. Na tym korespondencja się urywa.
Następna wiadomość, z Polskiego Czerwonego Krzyża, nosząca datę 5 marca 1960, informuje: „W związku ze zgłoszonym poszukiwaniem DONIGIEWICZAIsaaka,s. Teodora i Anny ur. 4.XII.1891r. w Tyrnawie /Rumunia/ zawiadamiamy, iż na nasze zgłoszenie skierowane do Radzieckiego Czerwonego Krzyża otrzymaliśmy informację, że: DONIGIEWICZ Isaak, s. Teodora ur. 1891r. m. Tarnawa zmarł dnia 3.II.1943r." (pisownia oryginalna z błędem w imieniu).

Listy są przejmujące. Cały charakter Siania objawił się w tych listach. Nie uskarża się w nich na katorżniczy los zesłańca. Troszczy się w nich o rodzinę – najbliższą i dalszą. Kuckich znajomych i przyjaciół – o każdego z osobna. Daje wskazówki, jak się zachować w określonych sytuacjach. Mimo rozdzielenia i okrutnych okoliczności jest głową rodziny. Do końca.
„O sobie nie mam co pisać … żyję i tyle! Co Bóg da – to będzie – nadzieja i myśl o Was, jest dla mnie wszystkiem!" – wyznaje w jednym z listów.

Na podstawie informacji Teresy Płytyczowej, córki, opracowała Romana Obrocka

Odeszły do Pana...

Jadwiga Migocka-Drzazga

W poniedziałek 13 stycznia 2014 roku, w Oławie, zmarła Jadwiga Migocka-Drzazga z domu Kozubowicz (31.10.1920, Stanisławów – 13.01.2014, Oława).
Miałam okazję kilka razy z Nią rozmawiać i słuchać pięknych wspomnień. Choć urodzona w Stanisławowie, to najpiękniejszy czas w Jej życiu należał do Kut i Dworku Ormiańskiego cioci Klimci – sama tak mówiła. Tamten czas i tamte wydarzenia w Jej opowieściach ciągle były barwne, a przeżycia intensywne. Z tych rozmów powstał tekst, który został zamieszczony w kalendarzu „Rodziny Ormian w Polsce na starych fotografiach" – z Jej ulubioną fotografią. Później niechętnie się fotografowała, więc uszanujmy Jej wolę i zapamiętajmy panią Jadwigę w ślubnej scenerii.
Pogrzeb odbył się 17 stycznia na Starym Cmentarzu w Oławie.

KUTY, W OGRODZIE PLEBANII KOŚCIOŁA ORMIAŃSKIEGO, 15 SIERPNIA 1942 ROKU. Z PAMIĄTEK PO ŚP. JADWIDZE DRZAZDZE. WOKÓŁ KS. MANUGIEWICZA ZGROMADZILI SIĘ, OD LEWEJ: LEOPOLD MIGOCKI, JADWIGA Z KOZUBOWICZÓW MIGOCKA, MARIAN MIGOCKI, MARIA Z MOJZESOWICZÓW MIGOCKA; STOJĄ OD LEWEJ: MARIA Z MANUGIEWICZÓW MAYEROWA, JAN KOZUBOWICZ, KLEMENTYNA Z CHABAROWSKICH JANOWICZOWA, STANISŁAWA, WOJCIECH I MAŁGORZATA MIGOCCY.
ŚLUBNA FOTOGRAFIA, KTÓRĄ TU WIDAĆ, PRZEDSTAWIA MOICH NAJBLIŻSZYCH KREWNYCH, SZANOWANYCH OBYWATELI NIE TYLKO MIASTA KUTY. KSIĄDZ SAMUEL MANUGIEWICZ BYŁ DLA MNIE WUJCIEM MANIEM. JEGO MATKA RYPSYMA I MOJA BABCIA ZE STRONY MATKI, ALBINA, TO RODZONE SIOSTRY. CIOCIA KLIMCIA – SIOSTRA MAMY AMALII. CIOCIA MANIA MAYEROWA – SIOSTRA KS. MANUGIEWICZA. MAYEROWIE MIESZKALI W STANISŁAWOWIE. MOI TEŚCIOWIE MIGOCCY: LEOPOLD BYŁ DYREKTOREM SZKOŁY MĘSKIEJ I AKTYWNYM DZIAŁACZEM KUCKIEGO KÓŁKA ROLNICZEGO. MARIA Z DOMU MOJZESOWICZ (SIOSTRA KS. PIOTRA MOJZESOWICZA) BYŁA NAUCZYCIELKĄ W ŻEŃSKIEJ SZKOLE PRZY UL. KOSOWSKIEJ.

Wspominała Jadwiga Drzazga:
Dworek Ormiański cioci Klimci przy ul. Saperskiej 10 był dla mnie szczęśliwym miejscem. Tu poznałam Mariana Migockiego. W tym domu poprosił o moją rękę.
Moi rodzice, Amalia z Chabarowskich i Jan Kozubowiczowie, mieszkali w Stanisławowie. Tato był wojskowym; w stopniu porucznika służył w 48 pułku piechoty. Mama zajmowała się rodziną i domem; nie musiała pracować zawodowo. Gdy mamy zabrakło, zabrała mnie do siebie w 1936 roku jej siostra Klementyna Janowiczowa. Byłam po małej maturze.
Kuty i dom cioci Klimcie znaliśmy wcześniej, z wakacyjnych i świątecznych wizyt. W czasie wakacji Kuty odwiedzali letnicy. Wielu z nich chętnie stołowało się w „Gospodzie Ormiańskiej" (róg ul. Sądowej i Kosowskiej). Dochód przeznaczony był na utrzymanie Zakładu Wychowaczego im. dr. Józefa Torosiewicza we Lwowie. A kiedy młodzieńcy ormiańscy z bursy zjeżdżali do Kut na wakacje, powodzeniem cieszyły się słynne na całą okolicę potańcówki, zwane czwartkówkami.
Nie mniej miłym miejscem towarzyskich zebrań był dom cioci Klimci, wzorowo prowadzony, zasobny. Na wieczorach karcianych bywało m.in. małżeństwo Migockich z synami Marianem i Wojciechem, którzy mieszkali również przy ul. Saperskiej, bliżej Czeremoszu. Marianowi, studentowi Politechniki Lwowskiej, „wpadłam w oko". Szczęśliwą żoną byłam przez trzy miesiące. To był czas okupacji niemieckiej. Mariana aresztowali pozostający na niemieckich usługach Ukraińcy. Wywieziony na Majdanek, zmarł niedługo potem.
Dworek przy ul. Saperskiej 10 był świadkiem jeszcze wielu, wielu wydarzeń. Przetrwał do dziś. Gdy stanie się przed jego bramą i spojrzy w górę, znad drzew widoczna będzie charakterystyczna sześciokolumnowa, ażurowa wieżyczka naszego ormiańskiego kościoła – dziś już cerkwi prawosławnej.

Materiał został zamieszczony w kalendarzu na 2011 rok pt. „Rodziny Ormian w Polsce na starych fotografiach", wydanym przez Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich.

Przygotowała Romana Obrocka

Maria Łukasiewicz

Dnia 4 stycznia 2014 roku odeszła do wieczności polska Ormianka Maria Łukasiewicz. Jej ojciec Stefan Łukasiewicz, syn Stanisława i Zofii z Jakubowiczów, był potomkiem starej rodziny ormiańskiej Harandonów, osiadłej od początku XIX wieku na Bukowinie, matka Halina ze Srokowskich pochodziła z Zagłębia.
Maria wczesne dzieciństwo spędziła na Śląsku, gdyż ojciec pracował w górnictwie, jednak co roku spędzała wakacje w Rabce z matką i starszym bratem Andrzejem Łukasiewiczem. W latach trzydziestych rodzina zamieszkała na stałe w Rabce i tutaj Maria skończyła Szkołę Powszechną Sióstr Nazaretanek. Bardzo przeżyła stratę ukochanego ojca we wrześniu 1939 roku. Po zatopieniu pompowni kopalni Wawel w Rudzie Śląskiej, której był dyrektorem, jej ojciec Stefan udał się na Wschód, aby dołączyć do jakiegoś oddziału i walczyć z Niemcami. Zaginął. Nie znajduje się na żadnej liście ofiar – ani niemieckich, ani bolszewickich.
Po wojnie Maria ukończyła gimnazjum i liceum w Rabce. W tym czasie związała się z harcerstwem, była drużynową drużyny żeńskiej w Rabce. Poznała kapelana harcerskiego, ks. Józefa Hojoła, jej ważnego przewodnika i przyjaciela, który pracę z młodzieżą przypłacił procesem stalinowskim i uwięzieniem we Wronkach. W 1950 roku, po rozwiązaniu ZHP, nie wstąpiła do socjalistycznego harcerstwa, lecz zawiozła swój krzyż harcerski na Jasną Górę.
W latach pięćdziesiątych ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, pisząc pracę magisterską pod kierunkiem prof. Pigonia, dotyczącą analizy literackiej utworów niewidomego poety również ormiańskiego pochodzenia – Stanisława Barącza.
Wiele lat swego życia poświęciła ofiarnej pracy z dziećmi niewidomymi i słabowidzącymi we Wrocławiu. W tym celu uzupełniła swoje wykształcenie,

MARIA ŁUKASIEWICZ W OGRODZIE

kończąc podyplomowo pedagogikę specjalną w Warszawie. Pracowała również w szkole średniej w Makowie Podhalańskim i bibliotece Liceum Pedagogicznego w Rabce.
Wydała pod pseudonimem „Harandon" zbiór opowiadań *Ludzie z tamtego brzegu*. Przygotowała w rękopisie niedokończoną autobiograficzną książkę dotyczącą pracy wychowawczej z dziećmi niewidomymi *Wawelski dwór*, która być może zostanie wydana już pośmiertnie.
Maria Łukasiewicz nie założyła własnej rodziny. Była osobą wrażliwą, introwertyczną, o bogatym życiu duchowym, znanym tylko nielicznym, na zewnątrz być może niepraktyczną. Pozostawiła po sobie zbiór książek, starannie dobieranych, z pięknymi dedykacjami pisanymi kaligraficznym pismem. Przyczyniła się do zachowania i uporządkowania licznych pamiątek rodzinnych i korespondencji jej rodziców, zachowanych szczęśliwie w domu w Rabce.
Niech jej życie, nastawione zdecydowanie na sprawy ducha, świadczy, że jesteśmy w drodze do Pana.

Magdalena z Łukasiewiczów Bernacka – bratanica

ŚP. MARIA ROSZKO-ROSZKIEWICZ

ZMARŁA W KRAKOWIE, W WIEKU 88 LAT

URODZIŁA SIĘ WE LWOWIE, ALE OD NAJMŁODSZYCH LAT MIESZKAŁA W KRAKOWIE.

BYŁA RODZONĄ SIOSTRĄ KS. KAZIMIERZA ROSZKI,

WIELOLETNIEGO REKTORA KOŚCIOŁA ORMIAŃSKOKATOLICKIEGO W GLIWICACH

I LEKTORA JĘZYKA ORMIAŃSKIEGO NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

PO JEGO WYJEŹDZIE ZA GRANICĘ PRZECHOWAŁA U SIEBIE BEZCENNY EGZEMPLARZ SŁOWNIKA KS. STEFANA ROSZKI Z XVIII WIEKU.

W 2001 ROKU W OBECNOŚCI PATRIARCHY NERSESA BEDROSA XIX PRZEKAZAŁA GO

DO BIBLIOTEKI PAPIESKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ.

POGRZEB W DWÓCH OBRZĄDKACH ODBYŁ SIĘ W PONIEDZIAŁEK 3 LUTEGO NA CMENTARZU RAKOWICKIM W KRAKOWIE.

WIECZNE ODPOCZYWANIE RACZ JEJ DAĆ, PANIE …

6 STYCZNIA ODESZŁA DO PANA

IRENA ŁAZARSKA

NASZA DOBRA ZNAJOMA, PRZEMIŁA, GOŚCINNA OSOBA,

ŻONA NASZEGO SERDECZNEGO KOLEGI, AKTYWNEGO DZIAŁACZA NASZEJ

ORMIAŃSKIEJ SPOŁECZNOŚCI I CZŁONKA ZARZĄDU ORMIAŃSKIEGO TOWARZYSTWA

KULTURALNEGO, EUSTACHEGO ŁAZARSKIEGO,

MAMA BASI I DARKA.

KOCHANI, PRZYJMIJCIE WYRAZY NASZEGO WSPÓŁCZUCIA.

PRZYJACIELE I ZNAJOMI

„Z życia Diaspory"

redaguje prof. Ara Sayegh

Angela Merkel beszta Erdoğana

NIEMCY | Kanclerz Niemiec Angela Merkel zbeształa tureckiego premiera Recepa Tayyip Erdoğana za ciągłą negację Ludobójstwa Ormian i wezwała tureckiego lidera, aby zmierzył się ze swoją historią – poinformowała turecka agencja prasowa Hurriyet w swojej angielskojęzycznej wersji.

Erdoğan, który był w Niemczech z oficjalną wizytą 7 lutego 2014 roku, ostrzegł, aby Merkel i rządząca partia – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, były bardziej ostrożne w podejmowaniu inicjatyw z okazji nadchodzącego Stulecia Ludobójstwa Ormian.

Jesteśmy świadomi, że w przyszłym roku są środki budżetowe w waszym kraju dla uczczenia rocznicy 100-lecia wydarzeń 1915 roku – powiedział Erdoğan do Angeli Merkel, *i radzę, aby rozwiązać ten problem bardziej dokładnie i ostrożnie.*

Merkel odpowiedziała, że Niemcy są krajem demokratycznym i że jej rząd nie może ingerować w decyzje podejmowane przez różne organizacje. Turcja musi pogodzić się ze swoją historią. *Nie możemy porównać Ormian mieszkających w Armenii z Ormianami, którzy zostali przymusowo rozproszeni na całym świecie*, powiedziała Merkel, dodała też, *że ci którzy żyją w Armenii, żyją w trudnych warunkach* i wezwała Erdoğana, aby otworzył granicę z Armenią.

Zmuszacie nas, abyśmy przyznali się do czegoś, czego nie zrobiliśmy – powiedział Erdoğan, zaprzeczając ponownie Ludobójstwu Ormian i twierdząc, że całe archiwa tureckie są otwarte dla świata. *Nie bądźcie niesprawiedliwi wobec Turcji* – zaapelował do Angeli Merkel Erdoğan.

Przed jego wizytą w Niemczech członkini niemieckiego parlamentu Erika Steinbach wezwała Erdoğana, aby zakończył politykę zaprzeczenia Ludobójstwa Ormian i przeprosił za przestępstwa – poinformował niemiecki dziennik „Bild".

Erika Steinbach, członkini partii Merkel, powiedziała: *Wzywam tureckiego premiera Erdoğana, aby powstrzymał politykę negacjonizmu Ludobójstwa Ormian i Asyryjczyków, dokonanego przez rząd młodych Turków Imperium Osmańskiego 99 lat temu*, dodając, *że to najwyższy czas dla Turcji, by przeprosić potomków ofiar pierwszego ludobójstwa w XX wieku.*

Jego obowiązkiem, jako premiera, jest stawienie czoła prawdzie prawie 100 lat po tej strasznej zbrodni i zapewnienia, że tureckie podręczniki nie zakłamują tej części historii tureckiej, powiedziała Steinbach.

Centrum kształcenia w dawnym kościele

TURCJA | 350-letni ormiański kościół zmienił przeznaczenie.

Ormiańska agencja prasowa Tert.am poinformowała dnia 27 stycznia br., że w Dikranagerdzie (obecnie Sur w Turcji), w murach budynku, który dotychczas był miejscem kultu, zostało uruchomione centrum edukacyjne dla ubogich kobiet, funkcjonujące pod nazwą „Centrum Kształcenia Matki i Dziecka". Przewiduje się, że z możliwości nauczenia się pisania i czytania może skorzystać do 80 dzieci i ich matek. Budowla została wzniesiona 350 lat temu przez Ormian katolików i była ich kościołem, a od 1850 roku pełniła funkcję meczetu. Po przebudowie w czasach współczesnych obiekt został przekazany władzom województwa Sur.

Prezydent Francji wzywa Turcję do uznania Ludobójstwa

FRANCJA | Agence France Presse (AFP) podaje, że w czasie wizyty w Turcji, pod koniec stycznia br., prezydent François Hollande rozmawiał o wydarzeniach z 1915 roku.

Zdaniem Hollande'a, oba kraje toczą spór dotyczący kwestii historycznych, ponieważ nie rozmawiały ze sobą w szczery sposób przez długi czas. „Znacie stanowisko Francji w tej kwestii i tu nie powiem nic innego, niż mówię we Francji" – skomentował Hollande, który uważa, że zostało dokonane przez Turków ludobójstwo Ormian i obiecał kontynuowanie w przyszłości wysiłków na rzecz uznania tego faktu. Stwierdził też, że gdyby naród turecki stawił czoło własnej historii, byłby bardziej podziwiany jako naród. Francuski prezydent spotkał się również z Rakeki Dink – wdową po turecko-ormiańskim dziennikarzu Hrancie Dinku, który został zastrzelony w 2007 roku.

Według Azerbejdżańskiej Agencji Prasowej TREND, prezydent Hollande ma zamiar odwiedzić Azerbejdżan w maju br.

Współpraca między muzeami

KANADA | Według oficjalnych ormiańskich źródeł, dyrektor Muzeum Ludobójstwa Ormian w Erywaniu – dr Haik Damojan, podpisał umowę o współpracy pomiędzy kanadyjskim Muzeum Praw Człowieka a instytucją przez siebie kierowaną.

Konwencja przewiduje wymianę projektów edukacyjnych oraz archiwalnych materiałów dokumentalnych pomiędzy obiema instytucjami. W Muzeum Praw Człowieka w Kanadzie zostanie zorganizowana wystawa o zbrodni przeciwko ludzkości, szczególnie tej dokonanej na Ormianach, Żydach i innych narodach.

Warto dodać, że Komitet Obrony Kwestii Ormiańskiej w Kanadzie przyczynił się do spotkań pomiędzy stroną kanadyjską i ormiańską w celu budowy osobnych pomieszczeń w Kanadyjskim Muzeum Praw Człowieka, z przeznaczeniem na stałą ekspozycję poświeconą Ludobójstwu Ormian. Prace budowlane rozpoczęły się w 2007, a zakończą w 2014 roku. Parlament kanadyjski w 2004 roku uznał ludobójstwo Ormian.

Darowizny dla ormiańskiego szpitala w Teheranie

IRAN | Irańska Agencja Prasowa IRNA informuje, że prezydent Iranu Hassan Rouhani przekazał ormiańskiemu szpitalowi Awsipian, który jest własnością społeczności ormiańskiej w Teheranie, darowiznę pieniężną w wysokości 10 miliardów riali irańskich, czyli około 350 000 dolarów.

Doradca prezydenta Iranu Husajn Fereytun powiedział, że relacje między wyznawcami islamu i niemuzułmanami w Iranie jest dobrym przykładem dla wszystkich krajów. Podczas wizyty w ormiańskim szpitalu w Teheranie wspominał, że lepiej byłoby używać określenia „niemuzułmańscy Irańczycy" zamiast „mniejszość". Warto dodać, że Rouhani odwiedził także kilka ormiańskich rodzin, których synowie oddali swoje życie w czasie służby wojskowej w wojsku irańskim.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości, w komunikacie Agencji IRNA z dnia 7 lutego 2014 roku podano, że prezydent Hassan Rouhani przekazał 400 000 dolarów dla szpitala żydowskiego w Teheranie. Szpital prowadzony przez charytatywną organizację Dr Sapir, która obsługiwana jest przez Żydów, jest otwarty dla wszystkich pacjentów – bez względu na narodowość – i ma liczny muzułmański personel. Prezydent Rouhani podkreślił, że jego rząd będzie zwracać większą uwagę na mniejszości narodowe w Iranie. W Iranie mieszka co najmniej 25 000 Żydów. Jest to największa liczba ludności żydowskiej na Bliskim Wschodzie poza Izraelem. Obietnica udzielenia pomocy materialnej irańskim Żydom jest zaprzeczeniem polityki prowadzonej przez poprzedniego prezydenta – Mahmuda Ahmadineżada, który negował Holocaust i wzywał do zniszczenia Izraela.

Ormiańskie ślady w Singapurze

RELACJA | Danuta z rodziny Łukasiewiczów i jej mąż, Zbigniew Piątek, podczas swojej podróży po Singapurze natknęli się na ormiański kościół.

Właśnie wróciliśmy z wakacji w Singapurze, gdzie sporo zwiedzaliśmy. Największym naszym zaskoczeniem było to, że w przewodnikach, jako miejsce godne zobaczenia, wymieniony był kościół ormiański. Oczywiście pojechaliśmy tam, sfotografowaliśmy i postaraliśmy się dowiedzieć się czegoś więcej.

Niewielki kościółek położony jest w samym centrum Singapuru, obok niego znajduje się równie nieduży cmentarz, a na nim – na ogół stare groby. Świątynia początkowo wzorowana była na kościele św. Grzegorza w Eczmiadzynie, jest pod wezwaniem tego świętego i poświęcona została w 1836 roku. Po wybudowaniu kościoła jedną z ulic Singapuru nazwano ulicą Ormiańską, czyli po chińsku: *seng poh sin chu au* (poza nią są jeszcze trzy inne honorujące Ormian). Od 1973 roku budowla jest zabytkiem narodowym Singapuru.

W 1905 roku zbudowana została plebania ku pamięci Johannesa Shahnazara Sarkiesa. Wśród singapurskich Ormian rodzina Sarkiesów była prawdopodobnie jedną z najbardziej liczących się. Wiemy, że w 1821 roku działały w Singapurze trzy firmy prowadzone przez Ormian, które zajmowały się handlem z Malakką i innymi portami na Półwyspie Malajskim, w tym: Anstarchusa Sarkiesa i Arratoon Sarkiesa. Pierwszą anglojęzyczną gazetę „Straits Times", która ukazuje się do dziś założył Ormianin Catchick Moses w 1845 roku. W 1887 roku otwarty został w Singapurze luksusowy hotel Raffles, własność braci Sarkiesów: Archaka, Avieta i Tigrana. Obecnie jest to międzynarodowa sieć hoteli. W przykościelnym ogrodzie poświęconym pamięci Ormian wspomniana jest też Agnes Joaquim, która wyhodowała orchideę Vanda „Miss Joaquim" – narodowy kwiatu Singapuru.

Zachęcamy do odwiedzenia tego niezwykłego zakątka wielkiego Singapuru:

- na stronie internetowej: http://armeniansinasia.org
- w filmie (język ormiański): http://www.youtube.com/watch?v=TbDQkn_VP1Y#t=2086 (od 6'40 minuty)
- w książce Nadii H. Wright, *Respected Citizens. The History of Armenians in Singapore and Malaysia*, 2003
- w czasopiśmie ormiańskim „Анив" (nr 1 i 2 z 2006): „История армян Сингапура и Малайзии", także na stronie internetowej pisma: http://www.aniv.ru/

Krótka historia ormiańskiego Kościoła w Singapurze

Początki aktywności ormiańskiego Kościoła w Singapurze sięgają roku 1821. Ksiądz ormiański Eleazar Ingergole, zrzeszający małą społeczność ormiańską, po długoletnim pobycie w Singapurze zmarł w tym mieście w 1826 roku. Stare notatki z kościelnego pisma mówią, że na spotkaniu 8 stycznia 1825 roku napisano list do arcybiskupa w Persji, prosząc go o przysłanie nowego księdza. List podpisany został przez: Johannesa Simeona, Carapieta Phanosa, Gregory'ego oraz Isaiaha Zehariahów, Macketicha M. Mosesa i Paula Stephensa. Ksiądz Gregory Johannes dotarł na miejsce w 1827 roku i aż do 1835 roku trwały starania o znalezienie stałej siedziby dla kościoła. Budowę świątyni rozpoczęto 1 stycznia 1835 roku. Pierwotnie gmach nakryty był kopułą, jednakże ze względów bezpieczeństwa zmieniono konstrukcję na obecny, prosty dach. Kościół poświęcony został 26 marca 1836 roku, w rocznicę urodzin świętego Grzegorza Oświeciciela.

Հայկական ներկայությունը Սինգապուրում

ՀԱՂՈՐԴՈՒՄ | Դանուտա Լուկաշևիչն ամուսնու՝ Զբիգնև Պիոնտեկի հետ Սինգապուր կատարած իրենց ուղեւորության ժամանակ հայկական եկեղեցի և փողոց են բացահայտել:

Վերջերս ենք վերադարձել Սինգապուրից, ուր մեկնել էինք արձակուրդի: Շատ վայրեր այցելեցինք: Իզարմանս մեզ՝ ուղեցույցներում, տեսարժան վայրերի շարքում հիշատակված էր հայկական եկեղեցի: Անշուշտ այցելեցինք այդ վայրը, լուսանկարեցինք եւ փորձեցինք ավելին պարզել:

Չափերով ոչ այնքան մեծ եկեղեցին գտնվում է Սինգապուրի կենտրոնում, հարևանությամբ կա նույնպես փոքրիկ մի գերեզմանատուն՝ հին շիրմաքարերով: 1836-ին օծված եկեղեցին կառուցվել է Էջմիածնի սբ. Գրիգոր Լուսավորիչ եկեղեցու նմանությամբ և կրում է նույն սրբի անունը: Եկեղեցու կառուցումից հետո Սինգապուրի փողոցներից մեկը անվանվել է Հայկական փողոց, չինարեն՝ seng poh sin chu au, որից բացի կա հայերին նվիրված ևս երեք փողոց: 1973-ից կառույցը ընդգրկված է Սինգապուրի ազգային հուշարձանների շարքում:

1905 թվ. կառուցվել է օժանդակ տարածք՝ նվիրված Հովհաննես Շահնազար Սարգսի հիշատակին: Սինգապուրի հայերի շարքում Սարգիսների ընտանիքը թերևս ամենաազդեցիկներից էր: Հայտնի է, որ 1821 թ. Սինգապուրում գործել են հայկական երեք ընկերություններ, այդ թվում՝ Արիստակես Սարգիսն ու Հարություն Սարգիսը, որոնք զբաղվել են առեւտրով Մալակկայի և Մալայան թերակղզու այլ նավահանգիստների հետ: 1845-ին հայազգի Քաջիկ Մովսեսը հիմնադրել է անգլալեզու առաջին պարբերականը՝ «Ստրեյթս Թայմզը», որը գործում է մինչ օրս: 1887-ին բացվում է Սինգապուրի շքեղ «Raffles» հյուրանոցը, որը պատկանում էր Սարգիս եղբայրներին՝ Արշակին, Ավետին և Տիգրանին: Այսօր այն միջազգային հյուրանոցային ցանցի մի մաս է: Եկեղեցուն կից՝ տեղի հայերի հիշատակին նվիրված այգում, կարելի է տեսնել այդ թվում նաև Ագնես Հովակիմի անունը, որը մշակել է Վանդա «Միսս Հովակիմ» (Vanda „Miss Joaquim") անունով խոլորձը՝ Սինգապուրի ազգային ծաղիկը:

Հրավիրում ենք այցելելու մեծ Սինգապուրի այդ արտասովոր անկյունը թեկուզ վիրտուալ տարբերակով՝

- http://armeniansinasia
- «Հայերը Սինգապուրում», տեսանյութ http://www.youtube.com/watch?v=TbDQkn_VP1Y-#t=2086 (սկսած 6'40 րոպեից)
- Nadia H. Wright, Respected Citizens. The History of Armenians in Singapore and Malaysia, 2003
- „Анив" պարբերական (համար 1, 2, 2006 թ.): „История армян Сингапура и Малайзии", նաև պարբերականի կայքում՝ http://www.aniv.ru/

Սինգապուրի հայկական եկեղեցու համառոտ պատմություն

Սինգապուրում Հայ եկեղեցու գործունեությունը հիշատակվում է 1821 թվականից: 1826-ին մահանում է տեղի հայ հոգևորական Եղիազար Ինգերգոլը (Ingergole), ով երկար տարիներ ապրել էր Սինգապուրում և որին հաջողվել էր իր շուրջը համախմբել տեղի փոքրաթիվ հայ համայնքը: Եկեղեցու հին գրառումների համաձայն 1825 թ. հունվարի 8-ին տեղի է ունենում հանդիպում, որի ժամանակ նամակ է գրվում Պարսկաստանի արքեպիսկոպոսին՝ խնդրելով նրան նոր հոգևորական ուղարկել: Նամակի տակ ստորագրել են Հովհաննես Սիմեոնը, Կարապետ Փանոսը, Գրիգորն ու Եսայի Զահարյանը, Մկրտիչ Մովսեսն ու Պողոս Ստեփանյանը: Նոր հոգևորական Գրիգոր Հովհաննեսը Սինգապուր հասավ 1827-ին: Եկեղեցու համար մշտական վայր գտնելու համար ջանքերը տևեցին մինչև 1835 թվականը: Տաճարի շինարարությունը սկսվեց 1835 թ. հունվարի 1-ին: Սկզբնապես

եկեղեցին ունեցել է գմբեթ, սակայն անվտանգության նկատառումներից ելնելով՝ կառուցվածքային փոփոխություններից հետո այն ստացել է ներկայիս տեսքը՝ պարզ տանիքի ձևով: Եկեղեցու օծումը տեղի է ունեցել 1836 թ. մարտի 26-ին՝ սբ. Գրիգոր Լուսավորչի ծննդյան տարեդարձին:

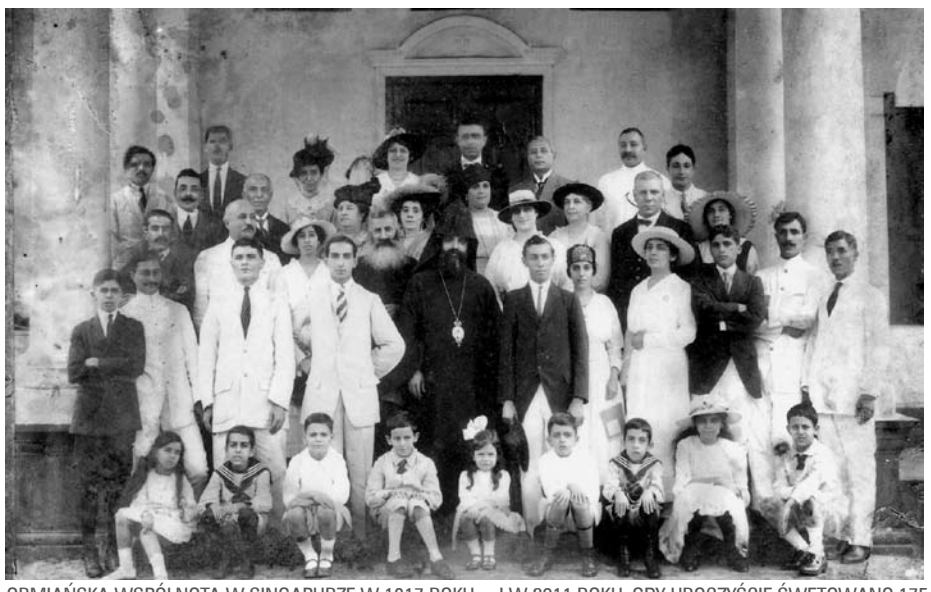

ORMIAŃSKA WSPÓLNOTA W SINGAPURZE W 1917 ROKU ... I W 2011 ROKU, GDY UROCZYŚCIE ŚWĘTOWANO 175-LECIE KOŚCIOŁA ORMIAŃSKIEGO. FOT. HTTP://ARMENIANSINASIA.ORG

ՍԻՆԳԱՊՈՒՐԻ ՀԱՅԿԱԿԱՆ ՀԱՄԱՅՆՔԸ 1917 ԹՎԱԿԱՆԻՆ ...և 2011 ԹՎԱԿԱՆԻՆ՝ ՀԱՅԿԱԿԱՆ ԵԿԵՂԵՑՈՒ 175 ԱՄՅԱԿԻ ՏՈՆԱԿԱՏԱՐՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐԻ ԺԱՄԱՆԱԿ: ՖՈՏՈ՝ HTTP://ARMENIANSINASIA.ORG

KULTURA

Ślad św. Nersesa Sznorhalego w Kutach

KULTURA | Do bardzo cennych dowodów kultywowania ormiańskich tradycji kulturalnych w Kutach na Pokuciu należą dwa zbiory tekstów pieśni religijnych, spisanych alfabetem polskim w dialekcie kuckim.

Jeden ze zbiorów sporządził maszynowo Mikołaj Mojzesowicz (3.04.1896–21.04.1944), syn Bogdana, urodzony w Kutach i tam zmarły tragicznie. Drugi zbiór, rękopiśmienny, zawdzięczamy Mikołajowi Mojzesowiczowi (11.02.1893–7.12.1972), synowi Mojżesza, urodzonemu w Kutach, a zmarłemu w Obornikach Śląskich. W obu tych zbiorach znajduje się tekst pieśni „Arawod łuso", należącej do „pereł ormiańskich melodii", jak czytamy w publikacji pod redakcją Nikogosa Tahmizjana, śpiewanej w kraju i ośrodkach zagranicznych. W Kutach „Arawod łuso" wykonywano przed rezurekcją naprzemiennie przez duchownego i wiernych.

Kim był twórca tekstu i melodii owej pieśni? Nerses IV Pahlawuni, Sznorhali (czyli pełen łask i talentów) żył w latach 1101–1173, a od roku 1166 do 1173 był katolikosem. Po objęciu urzędu, jak pisał Malachiasz Ormanian, „ogłosił swą głośną encyklikę – «Indanrakan», której treść do dziś zachowała wagę w sprawach kościelnych". Nerses Sznorhali dał się poznać także jako poeta, kompozytor i teoretyk muzyki; w ostatniej z tych dziedzin wysoko ceniony jest jego wkład w „uporządkowanie zasobów melodii charakterystycznych dla utworów określanych jako «gandz», «ordorak», i «syrposacutiun», a także rozwiniętych szeroko szarakanów". Miał też niemałe zasługi w rozwijaniu nauki o „chazach", do których wprowadził „ważną grupę znaków" wzbogacających ten rodzaj notacji muzycznej. Jako kompozytor Nerses Sznorhali (należący dziś do świętych Armeńskiego Kościoła Apostolskiego) był – zdaniem Nikogosa Tahmizjana – nowatorem przeciwstawiającym się usztywnionym normom „ośmiu dzajnów" (ormiańskiego odpowiednika oktoechosu). Na dowód tego przytacza Tahmizjan szarakan poświęcony pamięci Bazylego z Cezarei. W utworze tym precyzyjna forma łączy się z wyrafinowanym zdobnictwem i głębią wyrazu. Podobne efekty artystyczne znajdują się w innych pieśniach Sznorhalego, których część odznaczała się szlachetną prostotą. Należy do nich m.in. wspomniana pieśń „Arawod łuso".

Ormianie kuccy śpiewający „Arawod łuso" przed rezurekcją przejęli tekst owej pieśni bez zmian, notując go alfabetem łacińskim, natomiast melodia uległa modyfikacjom i zachowała tylko ogólny zarys meliczny, zbieżny z najszerzej rozpowszechnioną wersją w Armenii. Tekst pierwszej zwrotki podaje się tu według *Garkaworutiun hasaragan achotic hajastaniajc jegeghecwo* (Wiedeń 1934, s. 19) i zapisu z Kut z przekładem prof. Andrzeja Pisowicza.

W drugim przykładzie nutowym nuty bez nawiasu dotyczą nagrania Mikołaja Mojzesowicza, a z nawiasami – Anny Mojzesowicz. Przykład ten pochodzi z *Muzyki polskich Ormian*, a pierwszy – z publikacji *Woskeporik* pod redakcją Nikogosa Tahmizjana.

„Arawod łuso arekagn artar, aris łojs dzahia,
Pychchia i hore, pychchia i hokwojs, pankez i hadzojs."
„Świetlisty poranku. O, słońce prawości! Rozlej na mnie światło, wznieś się od Ojca! Wzejdź z mojej duszy słowo ku twej chwale."

Zbigniew Kościów

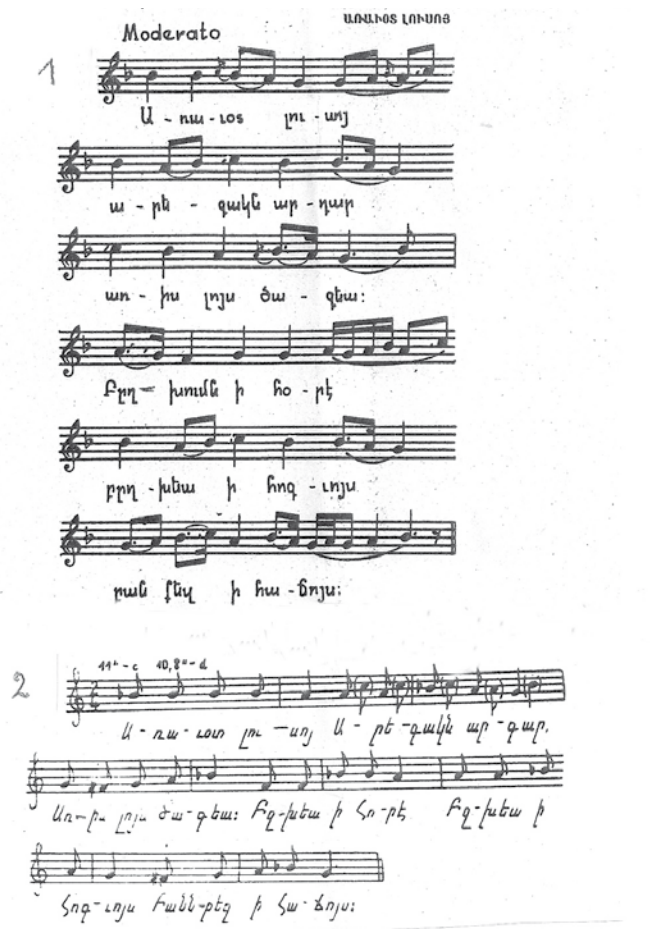

MELODIA PIEŚNI „ARAWOD ŁUSO" Z NAGRANIA MIKOŁAJA MOJZESOWICZA I ANNY MOJZESOWICZ

„Mom jo skarb" po raz czwarty

KULTURA | Po dniach ormiańskich, serii wystaw, wykładów i koncertów… wszyscy jesteśmy Ormianami – tak 28 stycznia 2014 roku dyrektor Muzeum Etnograficznego Elżbieta Berendt na spotkaniu z udziałem autorów 4 tomu serii „Mom jo skarb", zatytułowanego *Dolnośląskie świętowanie – miejsca, rzeczy, rytuały*, anonsowała ormiański wkład w opisanie dolnośląskiego świętowania.

Tom zawiera opowieści 16 autorów reprezentujących mniejszości narodowe i etniczne oraz grupy osiedleńcze. Wieńczą je opracowania krytyczne etnografów, socjologów i dziennikarzy zajmujących się kulturą ludową, której nie zawęża się li tylko do obszaru wiejskiego. Jak trafnie zauważa Małgorzata Majeran-Kokott, dziennikarka radiowa: *Ich pamięć i wspomnienia o tym, co przecież nie tak dawno wydarzyło się tu i na Kresach, to najcenniejsza rzecz, jaką mają Dolnoślązacy. Bez tego nasza tożsamość nie mogłaby ani powstać, ani trwać. Tę pamięć, za wszelką cenę, trzeba ocalić.*

28.02.2014. MUZEUM ETNOGRAFICZNE, WROCŁAW. GRATULACJE AUTOROM SKŁADA WŁODZIMIERZ CHLEBOSZ, WICEMARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO, KTÓRE SFINANSOWAŁO WYDANIE PUBLIKACJI. SPOTKANIE PROWADZIŁA ELŻBIETA BERENDT. FOT. ROMANA OBROCKA

Muzeum Etnograficzne konsekwentnie podejmuje próby opisania fenomenu różnorodności dolnośląskiej społeczności. Jego najnowszym projektem jest przygotowanie kolejnego tomu wpisującego się w dzieło Oskara Kolberga (1814–1890), przy czym nośnikiem będzie nie papier, lecz zapis filmowy. Zaplanowano zrealizowanie szesnastu czterdziestominutowych filmów, zainspirowanych ideą Kolberga, pod wspólnym tytułem „Dolny Śląsk. Lud, jego zwyczaje, sposób życia, pieśni, muzyka i tańce". Autorki projektu, Elżbieta Berendt i Paulina Suchecka, podejmują temat w Roku Oskara Kolberga, ustanowionym uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 200-lecia urodzin wybitnego etnografa i kompozytora.

RO

Pod numerem 109

KULTURA | W niedawno wydanej publikacji znalazł się wrocławski chaczkar.

FOT. ELŻBIETA ŁYSAKOWSKA

Gmina Wrocław jest wydawcą *Leksykonu zieleni Wrocławia* (2013) pod redakcją naukową Iwony Bińkowskiej i Elżbiety Szopińskiej. Opasłe tomisko liczy 960 stron, na których podano 869 haseł z bogatą dokumentacją fotograficzną. Hasło „Rzeźba Chaczkar" znajduje się pod numerem 109. Fotografia przedstawia chaczkar zaraz po posadowieniu, jeszcze bez nasadzeń, które – zgodnie z projektem – własnym sumptem wykonała Elżbieta Łysakowska jesienią 2013 roku.

Posadziliśmy dwa rzędy żywopłotu – mówi Łysakowska – wyższy z zielonego ligustru i niższy ze złocistej tawuły, kilka krzewów ozdobnych luzem oraz kulki z bukszpanu, a już na wiosnę – obwódkę z niziutkiego bukszpanu. Przy tej dość ciężkiej pracy pomogli Krzysztof Mojzesowicz, Lowa Margaryan oraz Kajetan Statkiewicz. Zaznaczam, że prace zostały wykonane pod fachowym okiem projektantki Haliny Krajewskiej i pod nadzorem konserwatorskim Anny Ornatek.

RO

Ważne adresy i telefony

AMBASADA REPUBLIKI ARMENII W POLSCE

Konsul: Tigran Wardanian
kontakt:
ul. Bekasów 50, 02-803 Warszawa
tel. (+48) 22 899 09 40-42,
fax (+48) 22 899 09 35
e-mail:
armpolandembassy@mfa.am,
godziny pracy: pn.–pt. 9.00–18.00

SZKÓŁKI ORMIAŃSKIE

Gdańsk
kontakt:
mgr Gajane Hakopian
mgr Aszchen Simonian
tel. (+48) 500 062 065
miejsce zajęć:
Szkoła Podstawowa nr 58
ul. Skarpowa 3, 80-145 Gdańsk

Kraków
kontakt:
Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne
dr Gohar Chaczatrian,
tel. (+48) 600 402 169
e-mail: gohar.khachatryan@gmail.com
http://www.szkola.armenia.pl
miejsce zajęć:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
ul. Rajska 1, II piętro, 31-124 Kraków

Warszawa
kontakt:
mgr Margarita Jeremian
tel. (+48) 601 068 368,
e-mail: maga379@wp.pl
miejsce zajęć:
Szkoła Podstawowa nr 210
ul. Karmelicka 13, 00-163 Warszawa

Wrocław
kontakt:
Szkółka języka ormiańskiego i kultury ormiańskiej
mgr Ruzan Geworgian
Tel. (+48) 501 122 726
e-mail: ruzangev@wp.pl
miejsce zajęć:
ul. Zachodnia 1, 53-644 Wrocław

DUSZPASTERZE
Kościół katolicki obrządku ormiańskiego
www.ordynariat.ormianie.pl

Ks. Cezary Annusewicz – proboszcz ormiańskokatolickiej parafii północnej z siedzibą w Gdańsku
kontakt:
Rzymskokatolicka parafia św. św. Piotra i Pawła, ul. Żabi Kruk 3,
80-822 Gdańsk, tel. (+48) 58 301 99 77
e-mail: cezary.annusewicz@wp.pl
http://www.piotripawel.diecezja.gda.pl

Ks. Rafał Krawczyk – proboszcz ormiańskokatolickiej parafii centralnej z siedzibą w Warszawie
kontakt:
tel. (+48) 695 486 520
e-mail: rafal.krawczyk@ormianie.pl

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski – proboszcz ormiańskokatolickiej parafii południowej z siedzibą w Gliwicach (urlop)
kontakt:
www.gliwice.ormianie.pl
http://www.isakowicz.pl

Apostolski Kościół Ormiański
O. Dadżad Caturian – duszpasterz Ormian w Polsce
kontakt:
tel. (+48) 794 515 741
e-mail: duszpasterzormian@yahoo.com

KORESPONDENCI MEDIÓW ORMIAŃSKICH

Smbat Howannisjan
Akredytowany przez MSZ korespondent „Pierwszego Serwisu Informacyjnego" Publicznej Telewizji Armeńskiej ARM1 w Polsce
kontakt:
tel. (+48) 787 391 461
e-mail: smbat.armtv@gmail.com

TŁUMACZE PRZYSIĘGLI JĘZYKA ORMIAŃSKIEGO

Warużan Czobanian
(Varuzhan Chobanyan)
kontakt:
ul. Wrzosowa 96, 25-214 Kielce
tel. (+48) 663 769 796
e-mail: varuzhan.chobanyan@wp.pl

dr nauk fiz. Hajk Howannisjan
(Hayk Hovhannisyan)
kontakt:
ul. Radzikowskiego 77A/48
31-315 Kraków
tel. (+48) 886 886 609
e-mail: kancelaria@tlumacz-ormianski.pl
http://www.tlumacz-ormianski.pl

Lilit Karapetian
kontakt:
ul. Grzymalitów 1B m. 3,
03-141 Warszawa
tel. (+48) 691 107 304
e-mail: lilit.karapetyan@wp.pl

URZĄD DS. CUDZOZIEMCÓW
kontakt:
ul. Koszykowa 16, 00-564 Warszawa
tel. (+48) 22 601 75 14,
fax (+48) 22 601 74 19
http://www.udsc.gov.pl

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

Warszawa
Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
kontakt:
ul. Siedmiogrodzka 5/51
01-204 Warszawa,
tel. (+48) 22 621 51 65
e-mail: biuro@interwencjaprawna.pl
http://www.interwencjaprawna.pl

Kraków
Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć
kontakt:
ul. Krowoderska 11/7,
31-141 Kraków
tel. (+48) 12 633 72 23
fax. (+48) 12 423 32 77
e-mail: biuro@pomocprawna.org
http://www.pomocprawna.org

KAMPANIA PRZECIW RASIZMOWI
„Rasizm. Walczę, nie milczę"
kontakt:
http://www.reportracism.pl
tel. 997 lub 112

ԼԵՀԱՍՏԱՆՈՒՄ ՀԱՅԱՍՏԱՆԻ ՀԱՆՐԱՊԵՏՈՒԹՅԱՆ ԴԵՍՊԱՆԱՏՈՒՆ
Հյուպատոս՝ Տիգրան Վարդանյան
կապ՝
Բեկասովի փող. 50, 02-803 Վարշավա,
հեռ. (+48) 22 899 09 40-42,
ֆաքս (+48) 22 899 09 35
էլ. փոստ՝ armpolandembassy@mfa.am,
աշխատանքային ժամերը՝ երկ.-ուրբ. 9.00-18.00

ՀԱՅԿԱԿԱՆ ԴՊՐՈՑՆԵՐ

Գդանսկ
Կապ՝
Մագիստրոս Գայանե Հակոբյան
Մագիստրոս Աշխեն Սիմոնյան
Հեռ.՝ (+48) 500 062 065
պարապմունքների վայրը՝
Թիվ 58 հիմնական դպրոց
Սկարպովի փող.3, 80-145 Գդանսկ
Կապ՝
Մագիստրոս Աշխեն Սիմոնյան
Հեռ՝. (+48) 500 062 065
Պարապմունքների անցկացման վայրը՝
Թիվ 58 հիմնական դպրոց
Սկարպովի փող. 3, 80-145 Գդանսկ

Կրակով
կապ՝
Հայկական Մշակութային Ընկերություն
դոկտոր Գոհար Խաչատրյան
հեռ. (+48) 600 402 169
էլ. փոստ՝ gohar.khachatryan@gmail.com,
http://www.szkola.armenia.pl
պարապմունքների անցկացման վայրը՝
Վոյեվոդային հասարակական գրադարան, Ռայսկա փող.1, երկրորդ հարկ, 31-124 Կրակով

Վարշավա
կապ՝
մագիստրոս Մարգարիտա Երեմյան
հեռ. (+48) 601 068 368,
էլ. փոստ՝ maga379@wp.pl
պարապմունքների անցկացման վայրը՝
Միջնակարգ դպրոց թիվ 210
Կարմելիցկա փող. 13, 00-163 Վարշավա

Վրոցլավ
Կապ՝
Հայոց լեզվի և մշակույթի դպրոց
Մագիստրոս Ռուզան Գևորգյան
Հեռ՝(+48) 501 122 726
Էլ. փոստ՝ ruzangev@wp.pl
պարապմունքների անցկացման վայրը՝
Զախոդնիա փող. 1, 53-644 Վրոցլավ

ՔԱՀԱՆԱՆԵՐ
Հայ Կաթողիկէ Եկեղեցի
www.ordynariat.ormianie.pl
Քհն. Յեզարի Աննուսևիչ՝
ժողովրդապետ Հայ Կաթողիկէ Հյուսիսային Ժողովրդապետութեանը նստաւայրը՝ Գդանսկ:
կապ՝
Սուրբ Պողոս և Պետրոս հռոմեականթոլիկ եկեղեցական ծուխ
Ժաբի Կրուկ փող. 3, 80-822 Գդանսկ,
հեռ.՝ (+48) 58 301 99 77
էլ. փոստ՝ cezary.annusewicz@wp.pl
http://www.piotripawel.diecezja.gda.pl

Քհն. Ռաֆալ Կրավչիկ՝
ժողովրդապետ Հայ Կաթողիկէ Կենտրոնական Ժողովրդապետութեանը նստաւայրը՝ Վարշավա:
կապ՝
հեռ.՝ (+48) 695 486 520
էլ. փոստ՝ rafal.krawczyk@ormianie.pl

Քհն. Տադեուշ Իսակովիչ-Զալեսկի՝
ժողովրդապետ Հայ Կաթողիկէ Հարավային Ժողովրդապետութեանը նստաւայրը՝ Գլիվիցե (արձակուրդ):
կապ՝
Կայքէջ՝ www.gliwice.ormianie.pl
http://www.isakowicz.pl

Հայ Առաքելական Եկեղեցի

S. Տաճատ աբեղա Ծատուրյան
Լեհահայոց հոգևոր հովիվ
կապ՝
հեռ.՝ (+48) 794 515 741
էլ. փոստ՝ duszpasterzormian@yahoo.com

ՀԱՅԿԱԿԱՆ ԼՐԱՏՎԱՄԻՋՈՑՆԵՐԻ ԹՂԹԱԿԻՑՆԵՐ

Սմբաթ Հովհաննիսյան
Լեհաստանի Արտաքին Գործերի Նախարարությունում հավատարմագրված՝
Չ1 Հայաստանի Հանրային Հեռուստաընկերության «Առաջին լրատվական» ծառայության թղթակից
կապ՝
հեռ.՝ (+48) 787 391 461
էլ. փոստ՝ smbat.armtv@gmail.com

ՀԱՅԵՐԵՆ ԵՐԴՎԱԾ ԹԱՐԳՄԱՆԻՉՆԵՐ
Վարուժան Չոբանյան
կապ՝
Վժոսովա փող. 96
25-214 Կիելցե
հեռ. (+48) 663 769 796
էլ-փոստ՝ varuzhan.chobanyan@wp.pl

ֆիզմաթ. գիտ. թեկն. Հայկ Հովհաննիսյան
կապ՝
Ռաձիկովսկիեգո փող. 77Ա/48
31-315 Կրակով
հեռ. (+48) 886 886 609
էլ-փոստ՝ kancelaria@tlumacz-ormianski.pl
http://www.tlumacz-ormianski.pl

Լիլիթ Կարապետյան
կապ՝
Գժիմալիտուվ 1B / 3
03-141 Վարշավա
հեռ. (+48) 691 107 304
էլ-փոստ՝ lilit.karapetyan@wp.pl

ՕՏԱՐԵՐԿՐԱՑԻՆԵՐԻ ՀԱՐՑԵՐՈՎ ԶԲԱՂՎՈՂ ԳԵՐԱՏԵՍՉՈՒԹՅՈՒՆ
կապ՝
Կոշիկովա փող. 16,
00-564 Վարշավա
հեռ.՝ (+48) 22 601 74 02,
ֆաքս՝ (+48) 22 601 74 19

ԻՐԱՎԱԲԱՆԱԿԱՆ ԱՆՎՃԱՐ ԽՈՐՀՐԴԻ ԳՐԱՍԵՆՅԱԿՆԵՐ

Վարշավա
Իրավական միջամտության ընկերություն
կապ՝
Սիեդմիոգրոձկա փող. 5/51, 01-204
Վարշավա, հեռ.՝ (+48) 22 621 51 65
էլ. փոստ՝ biuro@interwencjaprawna.pl
http://www.interwencjaprawna.pl

Կրակով
Հալինա Նեցի անվ. իրավաբանական օգնության կենտրոն
կապ՝
Կրովոդերսկա փող. 11/7
31-141 Կրակով,
հեռ.՝ (+48) 12 633 72 23
ֆաքս՝ (+48) 12 423 32 77
էլ. փոստ՝ biuro@pomocprawna.org
http://www.pomocprawna.org

ՌԱՍԻԶՄԻ ԴԵՄ ԱԿՑԻԱ
«Ռասիզմ. պայքարի՛ր, մի՛ լռիր»
կապ՝
http://www.reportracism.pl
հեռ.՝ 997 կամ 112

FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH

AWEDIS – CZASOPISMO ORMIAŃSKIE. ISSN 2081-450X. NUMER ZAMKNIĘTO 25 III 2014 R. NAKŁAD 1400 EGZ. ADRES REDAKCJI: UL. ZGODA 4/16, 00-018 WARSZAWA. E-MAIL: AWEDIS@ORMIANIE.PL REDAKTOR NACZELNY: ARMEN ARTWICH (ARMEN.ARTWICH@ORMIANIE.PL); REDAKTOR PROWADZĄCY: MONIKA AGOPSOWICZ (MONIKA.AGOPSOWICZ@ORMIANIE.PL), WSPÓŁPRACA: EDGAR BROYAN, BOGDAN KASPROWICZ, PIRUZA MNACAKANIAN, SJUNE NERSISJAN, ROMANA OBROCKA, PROF. ANDRZEJ PISOWICZ; PROF. ARA SAYEGH. KOREKTA: ZOFIA JURKOWLANIEC; ŁAMANIE: WODNIK S.C. WYDAWCA: FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH (FKIDOP) WWW.DZIEDZICTWO.ORMIANIE.PL. DOTACJE NA CELE STATUTOWE MOŻNA PRZEKAZYWAĆ NA NR KONTA: 45 2130 0004 2001 0367 3696 0001 (VOLKSWAGEN BANK DIRECT). ZREALIZOWANO DZIĘKI DOTACJI MINISTRA ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI

Szkółka ormiańska we Wrocławiu

STARANIEM TOWARZYSTWA ORMIAN POLSKICH I DZIĘKI DOTACJI MINISTERSTWA ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI, WE WROCŁAWIU RUSZYŁA SZKÓŁKA JĘZYKA I KULTURY ORMIAŃSKIEJ. NIECH SIĘ DARZY! FOT. ROMANA OBROCKA

Nowości wydawnicze

Renata Król-Mazur
Działalność polityczna abp. Józefa Teofila Teodorowicza w latach 1888–1923

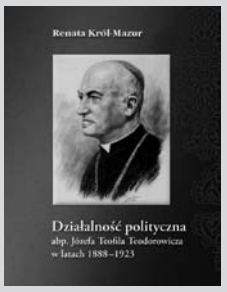

„Choć prac poświęconych arcybiskupowi Teodorowiczowi powstało na przestrzeni lat już kilka, można powiedzieć, iż prezentowana tutaj jest najpełniejsza. Jest przede wszystkim pozbawiona po pierwsze wady hagiograficznego ujęcia postaci, po drugie zawężenia tematu do politycznych konotacji" – pisze w przedmowie do tej interesującej publikacji prof. Jacek M. Majchrowski.

Książka dr Renaty Król-Mazur, historyka, pracownika naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, składa się z dwóch części: pierwsza zawiera syntetyczny zarys sylwetki abp. Teodorowicza oraz szeroki opis politycznej działalności hierarchy w poszczególnych sferach oraz okresach historycznych. Mamy więc tu prezentację postawy i działań Teodorowicza wobec sytuacji w innych zaborach, wobec „kwestii socjalnej", problemów galicyjskich do 1913 roku, w okresie I wojny światowej, w obronie granic odradzającej się Polski i wreszcie opis działalności parlamentarnej ormiańskiego arcybiskupa. Na część drugą składa się przedruk arcyciekawego, a nieco zapomnianego wywiadu, którego abp Teodorowicz udzielił jesienią 1927 roku z okazji srebrnego jubileuszu swego biskupstwa i w którym dzieli się wspomnieniami z ostatnich kilkudziesięciu lat aktywności. Materiał uzupełniony jest komentarzem przedstawiającym okoliczności powstania tych wspomnień.

Szczególną uwagę czytelnika tej starannie zredagowanej publikacji zwraca bogactwo materiałów źródłowych, na których oparła swe dociekania autorka. Dzięki współpracy z Archiwum Polskich Ormian, prowadzonym przez Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, możliwe było dotarcie do niebadanych wcześniej dokumentów z prywatnego archiwum abp. Teodorowicza. Nadaje to książce szczególny walor.

Kraków 2013
Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne

Tomasz Czerwiński
Polska wielu kultur i religii

W znakomitej serii wydawniczej „Ocalić od zapomnienia" ukazała się kolejna książka –Polska wielu kultur i religii. Autor, Tomasz Czerwiński, absolwent Katedry Etnografii Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pisze we wstępie: Od początków naszej państwowości osiedlali się w Polsce przedstawiciele różnych nacji, otaczani opieką ze strony panujących i możnowładców, którzy zapewniali przybyszom bezpieczeństwo oraz swobodę wyznania i obyczaju. Wyjątkowo rozbudowaną mozaikę etniczno-religijną stanowiła Rzeczpospolita Obojga Narodów, a zwłaszcza Kresy Wschodnie. Obok Polaków, Litwinów i Rusinów stanowiących trzon ludności Rzeczypospolitej, mieszkali w niej również Żydzi, Ormianie, Tatarzy, Niemcy, Grecy, Karaimi, Rosjanie, Cyganie, Holendrzy, Szkoci, Czesi i przedstawiciele innych nacji. Rozdział mówiący o Ormianach, zatytułowany *Synowie Świętego Grzegorza*, z równą uwagą traktuje historię Ormian w Polsce w dawnych wiekach, jak i sytuację współczesną. Przy pisaniu ormiańskiego tekstu autor korzystał m.in. z zasobów Wirtualnego Archiwum Ormian Polskich, prowadzonego przez Fundację Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, oraz z archiwum fotograficznego Romany Obrockiej.

Warszawa 2013
Sport i Turystyka MUZA SA

Chrystus zmartwychwstał!
Allelluja!
Błogosławionych
Świąt Wielkanocnych

Քրիստոս յարեաւ ի մեռելոց,
Օրհնեալ է յարութիւնն
Քրիստոսի

Okiem Tigrana Vardikyana

KRZYSZTOF PENDERECKI, KTÓREGO BABKA ZE STRONY OJCA BYŁA ORMIANKĄ Z PERSJI, W 2013 ROKU OBCHODZIŁ JUBILEUSZ 80. URODZIN

Podarowane do Archiwum Polskich Ormian

Jerzy S. Dąbrowski, wydawca książek Anny Piotrowicz-Kulczyckiej, podarował do Archiwum Ormian Polskich trzy książki jej autorstwa (egzemplarze numerowane): *Wybór wierszy*, Kraków 2001, *Czas zagłady*, Kraków 2004, *jesienny-wieczór*, Murzasichle 2009.

Przekazał również kilkadziesiąt opracowanych przez siebie biogramów Augustynowiczów. Będziemy je sukcesywnie zamieszczać w Wiki.Ormianie.pl

Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich składa serdeczne podziękowanie za bezcenne dary.

ANNA PIOTROWICZ-KULCZYCKA (W OKULARACH) Z WIZYTĄ W KUTACH Z OKAZJI 60-LECIA KAPŁAŃSTWA KS. SAMUELA MANUGIEWICZA (INFORMACJA NA ODWROCIE FOTOGRAFII). OD LEWEJ: KS. KAZIMIERZ ROMASZKAN, ANNA PIOTROWICZ-KULCZYCKA, KLEMENTYNA JANOWICZOWA, NELA MOROZIEWICZ I JADWIGA MIGOCKA-DRZAZGA. ZE ZBIORÓW HALINY ROSOŁOWEJ